Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 126. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 4 czerwca 1929 r. | Rok XXIII.

Niesprawiedliwy rozdział kredytów państwowych.

Przed dwoma laty wykazaliśmy w „Dzienniku Bydgoskim“, że Polska Zachodnia (b. dzielnica pruska) płaci w stosunku do innych dzielnic nadmiernie wysokie podatki, a raczej że ich suma w stosunku do obszaru i liczby ludności jest bardzo wysoka. Zato **przy rozdzielaniu kredytów dzielnica nasza jest nietylko upośledzona, lecz wręcz systematycznie pomijana.** W tym względzie żale ma także Małopolska, jak tego dowodzą poniższe słuszne uwagi „Kurjera Codzienego“, który pisze:

Kilka wiadomości, które w dniach ostatnich przedostały się do opinji publicznej, wymagają pewnego naświetlenia. Dotyczą one wszystkie **stosunku stolicy do całej reszty państwa, a w szczególności Małopolski, Wielkopolski i Pomorza.**

Zestawmy te wiadomości.

1) Warszawa stara się o dziesięć miljonów dolarów pożyczki, a nie finalizuje jej tylko dlatego, że rząd sprzeciwia się w tej chwili takiej operacji z powodu innych planów kredytowych.

2) Z ogólnej sumy stu miljonów złotych, jaka ma być przyznana przez rząd na kredyty budowlane z Banku Gospodarstwa Krajowego, **Warszawa ma otrzymać 28 miljonów złotych?**

3) Budżet Tymczasowego wydziału samorządowego dla Małopolski, będącego w likwidacji, zredukowano m. in. ze względów oszczędnościowych.

4) Na posiedzeniu specjalnej komisji dla rozdziału funduszów pożyczkowo - zapomogowych dla samorządów, **przyznano 13 pożyczek dla samorządów w b. zaborze rosyjskim, jedną pożyczkę samorządowi w Małopolsce.**

Te cztery fakty są bardzo charakterystyczne. Świadczą one **o nierównomiernem traktowaniu potrzeb poszczególnych dzielnic i o wręcz fantastycznem uprzywilejowaniu stolicy.**

Nie chcemy w tej chwili rozwodzić się nad tem, jak źle i nie celowo gospodaruje samorząd warszawski. Kto czyta budżet miasta Warszawy, słucha dyskusji na radzie miejskiej, patrzy na olbrzymie koszta różnych subwencyj i subwencyjek, udzielanych przez tamtejszy magistrat — odnosi o tej gospodarce wyobrażenie jak najgorsze.

Pomimo to, gdy tylko państwo zaciągnęło pożyczkę stabilizacyjno - kluczową, Warszawa była pierwszem miastem, któremu rząd ułatwił zaciągnięcie pożyczki dziesięciu miljonów dolarów. Tę olbrzymią sumę zdołała już Warszawa zużytkować, mniejsza o to, czy w sposób należyty. Natomiast kiedy inne miasta, jak Lwów, Kraków, Łódź etc., chciały pożyczkę zaciągnąć i wszystko było już sfinalizowane, rząd nakazał odroczenie tych pożyczek i czekanie na lepsze warunki. W związku z kryzysem finansowym na rynku amerykańskim, dopływ pożyczek ustał, a Lwów, Kraków czy Łódź, pozostały bez dopływu kapitału.

Dziś Warszawa stara się o nową pożyczkę. Byłoby rzeczą logiczną i sprawiedliwą, gdyby rząd umożliwił przedewszystkiem realizację pożyczek tym miastom, które swego czasu miały już gotowe umowy. Chcemy wierzyć, że tak, a nie inaczej postąpią czynniki decydujące. Jeżeli z jakichkolwiek względów nie jest pożądane, by na rynku amerykańskim znalazło się równocześnie kilka pożyczek komunalnych, to pożyczka warszawska winna się znaleźć na ostatnim planie.

Ubocznie mówiąc, nie mamy zbyt wielkiego zaufania do tego, że Warszawa sama z własnych funduszów podoła zapłacie tym pożyczkom. — Wiemy niestety z doświadczenia, **że samorządy w Kongresówce zbyt lekkomyślnie przyjmują zobowiązania, a** gdy przychodzi termin zapłaty rat i procentów — **płaci się je nie z pieniędzy miejskich, ale z funduszów ogólnopaństwowych.** Historja gwarancji państwa dla ulenowskich pożyczek wielu miast w Kongresówce jest bardzo pouczająca i winna być poważnie rozważana przez rząd.

A teraz kwestja uprzywilejowania Warszawy, jeśli idzie o kredyty budowlane. Wiemy, jak bardzo trudno wydostać jakiekolwiek kredyty dla Lwowa, Krakowa, Poznania. My w Krakowie nie możemy skończyć znajdującej się od kilku lat pod dachem Akademji Górniczej, nawet na Wawel niema pieniędzy, ale dla Warszawy, która i tak od dziesięciu lat jest forytowana i w której rząd na własną rękę buduje bardzo wiele, asygnuje się 28% **kredytów budowlanych, przeznaczonych na całe państwo.** Tego rodzaju metoda musi stworzyć niezdrowy stosunek stolicy do t. zw. prowincji i **odbić się ujemnie na całokształcie rozwojowych warunków.**

A wreszcie jakże dziwnie wygląda zestawienie dwu faktów: W Małopolsce obcina się skromny budżet Wydziału Samorządowego ze względów oszczędnościowych, natomiast dla b. zaboru rosyjskiego kieszeń państwa jest otwarta: na 14 pożyczek samorządowych, 13 otrzymuje b. zabór rosyjski.

Najwyższy czas, aby wreszcie **zerwać z manją centralizmu** i uwzględnić fakt, **że Polska sięga poza rogatki Warszawy i poza granice jednej dzielnicy.**

Trupa operowa z Katowic wyjedzie ponownie do Opola.

Katowice, 3. 6. (tel. wł.) Polska trupa operowa z Katowic wyjedzie jeszcze w bieżącym sezonie teatralnym do Opola, gdzie da kilka przedstawień. Nadprezydent prowincji opolskiej Lukaschek złożył uroczyste zapewnienie, że zarówno widowiska polskie odbędą się **bez przeszkody, jak gwarantowane jest bezpieczeństwo artystów i publiczności.**

Odłamkami wapna, cegieł i wyzwiskami przywitali żydzi katolicką procesję.

Lwów, 3. 6. (tel. wł.) Na głowy ludzi, idących w procesji Bożego Ciała, posypały się z okien szkoły żydowskiej odłamki wapna, cegieł, przyczem rozległy się krzyki i wyzwiska. Tłum rzucił się do bramy, by ukarać doraźnie sprawców, jednak policja temu przeszkodziła. Zwrócono się do dyrektora szkoły, który, chowając się za plecami policji, odmówił dania satysfakcji. Spisano protokół. Społeczeństwo lwowskie żąda śledztwa i należytego ukarania sprawców.

Zmiany w ministerstwach.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono następujące wnioski nominacyjne: pozostający w stanie nieczynnym podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych poseł Be - Be Jaroszyński, mianowany został przewodniczącym komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych Zawierzowski został dyrektorem departamentu tegoż ministerstwa, podobnie pułkownik Stamirowski. Radca min. inż. Krahelski został dyrektorem departamentu w ministerstwie skarbu, radca min. Suchodolski dyrektorem departamentu w min. oświaty, naczelnik wydziału min. rolnictwa inż. Grabowski — dyr. departamentu w temże min. Radca prokuratorji gener. w Warszawie Sokołowski i naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim warszawskim mianowani zostali sędziami Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Tajny plan marszu na Berlin opracowany przez „Stahlhelm“ — wykryty!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 6. W niedzielę odbył się wielki zlot Stahlhelmu w Monachjum. Według danych prasy prawicowej uczestniczyło w nim **100 tys. Stahlhelmowców.** Z honorowych członków obecni byli: b. marszałek von Mackensen, były wielki admirał von Tirpitz, bawarski generał von Epp oraz osławiony generał hrabia von der Goltz.

W Monachjum zebrali się członkowie Stahlhelmu **z całych Niemiec,** m. in. ze Śląska, z pogranicza polsko - niemieckiego oraz **z Gdańska,** gdzie, jak wiadomo, władze nie pozwoliły na zjazd Stahlhelmu.

Korespondent hugenbergowskiego **„Der Montag“** rozpływa się w zachwycie nad zjazdem i pisze dosłownie: **„Oto armja niemiecka na niemieckiem południu“.** Mniej zachwyceni są prawdziwi republikanie. Radykalna „Welt am Montag“ publikuje na naczelnem miejscu sensacyjną wiadomość **o planie marszu Stahlhalmu na Berlin.** Plan ten dostał się przypadkowo w ręce adwokata berlińskiego Martina. Jak się z tego planu okazuje, opracowali przywódcy Stahlhelmu szczegółwo marsz na Berlin, zajęcie parlamentu, ministerstw, ratuszu, telegrafu, radja, redakcyj pism lewicowych, dyrekcji kolejowej, prezydjum policji, więzienia karnego, Banku Rzeszy, giełdy, drukarni państwowej oraz rzeźni. Stahlhelm ma dysponować **50 tajnemi składami broni.**

Monachijski zlot Stahlhelmu znalazł więc **żywy oddźwięk w społeczeństwie niemieckiem,** chociaż, jak widać, w nieco różny sposób.

B.

Zjazd rady naczelnej Ch. D. w Warszawie.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej Ch D., który zgromadzł **kilkudziesięciu delegatów** z wszystkich województw Rzeczypospolitej. „Dziennik Bydgoski“ reprezentowany był przez naczelnego redaktora p. Teskę.

Zjazd rozpoczął się mszą św. o godz. 10 rano dla uczestników zjazdu. Obrady toczyły się w klubie sejmowym Ch. D. Referat na temat sytuacji politycznej i taktyki stronnictwa wygłosił prezes klubu sejmowego Ch. D. **Chaciński.** Nad referatem rozwinęła się **długa i ożywiona dyskusja,** która trwała aż do wieczora. Zarówno w referacie, jak i w dyskusji **podkreślano samodzielność i jednolitość programu i taktyki Ch. D.**

Prezes zarządu głównego wygłosił referat o organizacji stronnictwa w kraju.

Przyjęto szereg uchwał wewnętrzno - organizacyjnych i rezolucje na temat gospodarczy.

Rezolucje opublikowane zostaną dziś wieczorem.

*

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Prezydjum zarządu głównego i klubu sejmowego Ch. D. wysłało depeszę gratulacyjną do J. E. ks. biskupa Dymka.

Zarządzać, ale nie rządzić mają socjaliści angielscy.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 3. 6. W związku z wynikiem wyborów angielskich rozpoczęła się wielka **kłótnia między przywódcami konserwatystów,** którzy chcą stwierdzić, czyją winą jest ich porażka. Jedni uważają za winnego premjera **Baldwina,** inni kierownika wyborczego konserwatystów **Davidsona.** Jednocześnie żądają konserwatyści wyboru **Neville Chamberlaina na szefa partji** na miejsce Baldwina oraz rozpoczęcia rokowań z partją liberalną dla stworzenia wspólnej platformy politycznej.

Dążenie konserwatystów idzie w tym kierunku, **aby socjaliści mogli tylko zarządzać, ale nie rządzić.** Większość konserwatystów razem z liberałami ma stanowić **hamulec dla ewentualnego usiłowania reform socjalistycznych.**

Pisma londyńskie podają **rozmaite listy przyszłych ministrów,** przyczem premjerem będzie oczywiście Mac Donald, skład gabinetu jednak różnie jest komentowany.

Tl.

Belgja nie podaruje Niemcom złamanego szeląga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 3. 6. Podpisanie ugody reparacyjnej zależne jest jeszcze od wypełnienia żądania belgijskiego, aby Niemcy odszkodowali Belgję za marki niemieckie puszczone w obieg na terytorjum Belgji. Belgijski prezes min. Jaspar przyjechał w tym celu do Paryża i konferował z Owen Youngem, który zaraz potem poinformował o stanowisku belgijskiem delegatów niemieckich.

W.

Złóż ofiarę na rzecz Czerwonego Krzyża

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Jutro we wtorek odbędzie się na zamku uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających prezydentowi Rzeczypospolitej przez nowego ambasadora Włoch Francklina. Zgodnie z ceremonjałem, w drodze na Zamek ambasadorowi towarzyszyć będzie honorowa eskorta szwoleżerów.

*

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) W czerwcu przybędzie do Polski rumuński minister przemysłu i handlu Manduaru, w związku z mającem nastąpić przeniesieniem rokowań handlowych polsko-rumuńskich z Bukaresztu do Warszawy. Celem zwiedzenia wystawy poznańskiej przybędzie min. komunikacji republiki czecho-słowackiej Neuman. Wreszcie z urzędową wizytą z powodu nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego przybędzie francuski min. przemysłu i handlu Bonfou. Będzie on podejmowany przez rząd i prezydenta.

*

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj w auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość dziesięciolecia 31 pułku piechoty legji akademickiej. Na uroczystość przybył prezydent Rzeczyplitej.

*

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj przybyła wycieczka dziennikarzy duńskich złożona z 7 osób, reprezentujących najpoważniejsze dzienniki kopenhaskie. Dziś wieczorem goście udają się do Poznania.

*

Lwów, 3. 6. (tel. wł.) Nad całym terenem województwa lwowskiego przeszły gwałtowne burze i grady. Spowodowały one wiele miejscowych wylewów i duże straty w zasiewach.

Samobójstwo pijaka w wagonie.

Wilno, 3. 6. (tel. wł.) W pociągu Wilno—Zdołbunów, doszło do awantury o tragicznem zakończeniu. Niej. Aleksander Jachimowicz, geometra, wypiwszy dwie flaszki wódki, począł z brauninga strzelać do pasażerów. Kule na szczęście nie zraniły nikogo, a wreszcie pasażerom udało się zamknąć pijaka w pustym przedziale. Służba konduktorska chciała go rozbroić, odmówił jednak oddania broni, i ostatnią kulę wpakował sobie w skroń. W Baranowiczach odczepiono wagon ze zwłokami Jachimowicza i oddano do dyspozycji władzom sądowo-śledczym. Przy Jachimowiczu znaleziono 500 złotych i narzędzia miernicze.

Okropny wypadek samochodowy pod Nowogródkiem.

Nowogródek, 3. 6. (tel. wł.) Ciężkiej katastrofie samochodowej uległ Stefan Jasiński, kierownik referatu granic państwa przy ministerstwie robót publicznych, jadący z drugim urzędnikiem Lechowiczem. Na szosie pod Nowogródkiem, w chwili gdy samochód mijał się z autobusem, nastąpiło zderzenie. Jasiński i Lechowicz wyrzuceni zostali z samochodu i przez barjere wpadli do rowu. Jasińskiego przewieziono do Warszawy, Lechowicza do Nowogródka. Stan obu groźny.

Na kim ciąży krew Jakubowskiego?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 6. W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Neu-Strelitz badanie przyczyn, które skłoniły sąd nad Jakubowskim do wydania wyroku śmierci oraz ówczesnego kierownika rządu min. Hustaedta do odrzucenia podania o ułaskawienie.

Już dziś można przewidzieć, że rozprawa będzie wielkim blamażem dla sądu oraz władz meklemburskich.

B.

Walka rządowych wojsk chińskich z korsarzami

Rząd nacjonalistyczny w Nankinie wysłał ekspedycję karną przeciwko grasującym już od dłuższego czasu bandom korsarzy. Przyszło do formalnej bitwy morskiej między flotą rządową a korsarzami. W wyniku starcia

około 1000 korsarzy poniosło śmierć,

250 zostało schwytanych do niewoli, w ręce wojsk rządowych wpadła bardzo wielka ilość broni i amunicji. Należy zaznaczyć, że ekspedycja karna rządu chińskiego była nadwyraz pożądaną, gdyż w ostatnich tygodniach bezczelne bandy korsarzy

chwytały bogatych kupów chińskich

i wzamian za wydanie żądały okupu. Według pobieżnych obliczeń w ciągu kilku tygodni bandy korsarzy osiągnęły z tego źródła około 200 tysięcy funtów szterlingów.

Kainowy mord w Obornikach.

Oborniki, dnia 2. 6.

W ub. sobotę miasto nasze poruszone zostało do głębi

kainową zbrodnią

która rzuca jaskrawe światło na niski poziom moralności i brak jakichkolwiek zasad

etyki chrześcijańskiej

u niektórych rodzin robotniczych. Otóż w godzinach popołudniowych, na rynku, powstała sprzeczka „familijna" między robotnikiem Stuperem, a zamężną jego siostrą niej. Gablerową. Zaczęło się na ostrej wymianie słów, — a skończyło na ordynarnej kłótni i...

„familijnych oklaskach".

Wojownicza niewiasta nie mogąc widocznie inaczej poprzeć słuszności swych wywodów, bezceremonjalnie zaczęła okładać „czcigodnego" braciszka pięściami. Stuper podrażniony w swej

ambicji męskiej,

sprawił naodwrót swej siostruni takie lanie, że zapewne już na całe życie będzie miała pamiątkę.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie... mąż Gablerowej. Rozwścieczony niespodziewaną porażką swej małżonki, Gabler rzucił się na szwagra i trzema pchnięciami noża zabił robotnika Stupera.

Zaalarmowana w międzyczasie policja w kilka sekund po zbrodni aresztowała mordercę i po spisaniu wstępnego protokółu odstawiła do więzienia. Dalsze śledztwo w toku.

Prasowe procesy Pomerelki.

Red. hakatystycznego pisma Obuch skazany na 3 miesiące więzienia.

Rekord w antypaństwowej działalności zdobył redaktor odpowiedzialny hakatystycznego pisma wychodzącego w Tczewie.

Red. Obuch miał w jednym dniu 12 procesów prasowych. Oskarżał prokurator dr. Suchecki, bronił mec. Felcyn. Przewodniczył na rozprawie sędzia Grafka.

Red. Obuch za rozpowszechnianie kłamliwych wiadomości o wojsku został skazany na 3 miesiące więzienia.

11 dalszych spraw zostało odroczonych.

Rotmistrz Prądzyński skazany za szantaż na 8 miesięcy więzienia.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie zakończony został proces rotmistrza Prądzyńskiego, oskarżonego, jak wiadomo o wymuszenie 15 tys. dol. łapówki. Po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok, którego mocą uznano winę rotmistrza Prądzyńskiego za dowiedzioną, skazując go na **8 miesięcy więzienia,** z zaliczeniem dotychczasowego aresztu i **wydalenie z wojska.**

Kronika bydgoska.

Pokłosie niedzielne.

Pierwsza niedziela czerwcowa zawiodła zupełnie: przejmujący chłód i deszcz dał się nam wszystkim niemiło we znaki. Czyżby znowu powrót do zimy? Gdzieniegdzie ogrzewano piece, gdzieniegdzie rozgrzewano się wodą sodową (ulubiony trunek alkoholowy w „bezalkoholowych" dniach), a nawet niektóre panie tuliły się w płaszcze zimowe. Natomiast odpoczywali balowicze, którzy do rana bawili się na pięknym balu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Kasynie Cywilnem. Jeżeli już mowa o zabawach, nie można pominąć również zupełnie udałą zabawę w pięknych salach Strzelnicy, urządzoną przez nową orkiestrę Ch. Z. Z.

Na mieście natomiast odbyła się w porze południowej defilada wojska, z okazji święta pułkowego 16. p. ułanów. Uroczystości wspaniałe, imponujące!

Bardzo wielki był udział wiernych w wczorajszych procesjach. Katolicka Bydgoszcz, mimo niepogody, dała publiczny wyraz swym przekonaniom.

Tymczasem żywo kwestowano na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Na tak szlachetny cel oczywiście nikt nie skąpił, tembardziej, że panie i panowie kwestujący w nader uprzejmy sposób zwracali się do przechodniów. Hasłem całego tygodnia winno być: „popierajmy Czerwony Krzyż!"

Ali.

— **Uwaga, bracia kurkowi!** Dziś w poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w Strzelnicy **nadzwyczajne zebranie** członków Bractwa Strzeleckiego, celem zadecydowania o udziale w kongresie wszechpolskim bractw kurkowych w Poznaniu. Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział.

— **Poszukiwany.** Za różne przestępstwa poszukują władze prokuratorskie Franciszka Kołodziejczyka, liczącego lat 40, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy przy ulicy Łokietka 16. W razie pojawienia się Kołodziejczyka należy go oddać w ręce policji.

— **Matura w Gimnazjum Kopernika.** W miejskiem gimnazjum męskiem im. Mik. Kopernika odbył się w dniach 28 i 29 maja egzamin dojrzałości ustny pod przewodnictwem prof. uniw. Ślebodzińskiego z Poznania. Z 12 uczniów VIII klasy dopuszczeni do egzaminu tak pisemnego jak i ustnego byli wszyscy, egzamin ustny zdało także wszystkich 12 kandydatów, a mianowicie pp. Adamski Roman, Bielicki Wojsław, Bugalski Henryk, Hołyński Wincenty, Kurkiewicz Stanisław, Plate Wiktor, Rene Ryszard, Sawicki Jan, Suwalski Ludomir, Szymański Tadeusz, Truchanowski Kazimierz i Weimann Edwin.

Ze Zw. Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz.

(ra) Związek Podoficerów Rezerwy zwołał nadzwyczajne walne zebranie. Zebranie odbyło się w obecności prezesa okręgowego p. Tycnera z Torunia oraz przedstawicieli Związku Oficerów Rezerwy pp. Szrötera i Solarskiego. Chodziło o wybór prezesa oraz przeprowadzenie nadzwyczajnych uchwał.

Były prezes tut. grupy Podoficerów Rezerwy p. Piwecki złożył swój urząd. W miejsce jego został wybrany p. **Chlebek,** były sekretarz, a sekretarzem w jego miejsce p. **Barański.**

Dyplomy za marsz Bydgoszcz—Toruń otrzymali: pp. Fr. Wrzeszcz, Andrzej Sosiński, Alfons Bnikowski, St. Lewicki, Anastazy Bronikowski, Bolesław Kuraszewski, Antoni Knopiński, Bronisław Liński, Mieczysław Orzechowski, Jan Zieliński, Kazimierz Lewandowski, Fr. Lewandowski, Roman Czerwiński.

Sierżant p. Cybiński referował o sprawach przysposobienia wojskowego.

Z Teatru Miejskiego.

Dwie rewje.

„Ja chcę czarnego" z pp. Józefowicz, Dehnelówną, Karpińskim, Tusią Masłowską i innymi zawiera monologi, kuplety, śpiewki humorystyczne, tańce i skecze, z których publiczność na prowincji będzie się bawić. Na sobotniej rewji mało widzów zaszczyciło Teatr Miejski. Pracę artystów, zwłaszcza powyżej wymienionych trzeba uznać i życzyć im można jak najlepszego powodzenia na gościnnych występach.

„A więc jesteśmy" jest rewją lepszą, bez tupetu i krzyku. Poszczególne numery wprawiają w humor i można uśmiać się serdecznie z niektórych kawałów. Góruje w męskich rolach bezsprzecznie p. Łapiński, w żeńskich rolach stwierdziłem równy poziom między pp. Hermanową (śpiewaczką), Orszańską (wodewilistką) i Gorecką (baletnicą). Każda ma swój sposób przypodobania się publiczności. Każdą z nich chętnie widzi się na scenie. Olędzki jako konferencjer ma czasami szczęśliwe dowcipy, brak mu w tej dziedzinie jedynie rutyny. Baletmistrz Morawski i Daniłowicz są konieczne uzupełnieniem dobrze dobranego zespołu. Przypuszczać należy, że i ta rewja spotka się wszędzie z powodzeniem, czego szczerze życzyć trzeba naszym artystom.

Mł.

Ku uwadze byłym jeńcom angielskim.

W środę dnia 12 czerwca rb. o godz. 6-ej wieczorem w sali p. Kocerki (dawn. Patzer) przy ul. św. Trójcy odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne **członków Zrzeszenia był. jeńców wojennych Zachodnich Ziem Polski, t. z. zamieszkujących w Bydgoszczy i sąsiednich powiatach.**

Na zebranie mogą przybyć również byli jeńcy angielscy a niecłonkowie.

Na porządku obrad ważne sprawy, m. i. zatwierdzenie uchwał zebrania z dnia 16. 4. rb. w sprawie **utworzenia Koła Bydgoszcz** i wyboru zarządu Koła, **sprawa wypłaty odszkodowań** przez Zarząd Główny, i **referat delegatów Zarządu Głównego** w sprawach stojących z celem i zadaniem organizacji.

Uprasza się wszystkich byłych jeńców wojennych, a w pierwszej linji byłych jeńców angielskich a niecłonków mieszkających w obwodzie bydgoskim, aby w ich własnym interesie zdeklarowali się na członków i w tym celu podali swoje dokładne ewidencje u kol. **Czesława Kamińskiego** w Bydgoszczy przy ul. Kwiatowej 1, III. p.

Zapisy przyjmuje się tamże od godz. 18,30 do 19,30 **w poniedziałek** od litery **A—J,** w czwartek od litery **K—R,** w następny zaś poniedziałek od **S—Z.** Zamiejscowi, którzy nadesłali zgłoszenia, zechcą przybyć na zebranie do Bydgoszczy lub odczekać okólnika, który wkrótce otrzymają.

Przemówienie ks. biskupa Laubitza z okazji odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego.

Po poświęceniu pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie ks. biskup Laubitz przemówił w nast. słowa:

Dzisiejszy obrzęd jest jednym z najczcigodniejszych w Polsce całej. W obliczu tej prastarej katedry Gnieźnieńskiej, pierwszej Metropolji wszystkich kościołów Polski, u podnóża legendarnego wzgórza Lechowego, na którym stał zamek Piastów i kolebka Państwa Polskiego, — ileż potężnych dziejowych wspomnień budzi serdeczny oddźwięk w duszy każdego Polaka: stolica Mieszka, gród Dąbrówki, św. Wojciecha i pierwsza pieśń polska: „Boga Rodzica Dziewica", miejsce ostatniego spoczynku pierwszego króla Polski i tylu prymasów, a przedewszystkiem On, Wielki Chrobry, Budowniczy Państwa Polskiego, ów Biały Orzeł który z tego tu gniazda podniósł się i rozwinął szeroko skrzydła do potężnego dziejowego lotu, tu wreszcie, w tym kościele, odbył się akt wiekopomny, gdy w roku 1025, przy schyłku swojego pracowitego żywota, utrudzony nieustającemi bojami, bohater zwycięski skronie królewskie przyozdobił koroną. Gdy wreszcie nadeszła rocznica dziewięćsetna koronacji Chrobrego w Gnieźnie, a Opatrzność zrządziła, że wspomnienie tego doniosłego aktu dziejowego uczcić było można w wyzwolonej i niepodległej Ojczyźnie, — czyż godziło się zapominać, o Nim, o tym Wielkim Twórcy Polski, a pozwolić przeminąć takiej historycznej chwili, nie utrwaliwszy jej na przyszłość czynem, któryby dla potomnych był widocznem świadectwem wdzięczności obecnego pokolenia, a dla żyjących przypomnieniem tych wskazań, które uczyniły Państwo wielkiem, i potężnem.

Podnieśliśmy więc tę myśl i ponieśliśmy ten niemały trud i powstał na tem historycznem, czcigodnem miejscu, opromienionem aureolą tylu szczytnych wspomnień, ten pomnik Bolesława Chrobrego, ten najokazalszy monument.

Następnie dostojny mówca wspomniał o zaszczyceniu uroczystości przez p. Prezydenta Rzplitej, złoży hołd genjalnemu budowniczemu Państwa, Bolesławowi Chrobremu.

„Wzniesienie pomnika pierwszemu polskiemu królowi, i to monarsze tej miary, co Bolesław Chrobry, tu na tem miejscu, to nie jest to samo, co stawianie pomników innym, choćby najwięcej zasłużonym mężom, bo to raczej zaklęcie i wywołanie ducha wielkiego bohatera, to — odsłonięcie zarzuconych rumowiskami zabiegów małych pokoleń przepotężnych zrębów budowli Bolesławowej, to — alarmowanie obecnego pokolenia przypomnieniem programu politycznego.

Wspomniawszy o ciężkich latach niewoli, zakończył mówca przemówienie temi słowy:

„Przed pomnikiem stoimy my, wyzwolone pokolenie, z Tobą Panie Prezydencie, na czele jako zwierzchnikiem nowej Polski. Stoimy skupieni, w uroczystym nastroju, serca nasze odczuwają rytm tętna serca wielkiego Piasta. W tej doniosłej chwili ślubujemy, że nie sprzeniewierzymy się ideałom tego króla i że nie zmarnotrawimy ponownie otrzymanej jego spuścizny, że w czystej ofiarnej miłości Boga i Ojczyzny będziemy żyć, pracować, walczyć i umierać i że, nie wyciągając ręki po cudze, swego bronić będziemy do ostatniego tchu, że nie oddamy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg!"

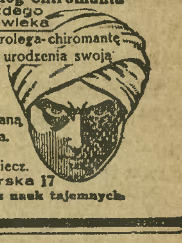
Żydzi domagają się hebrejskiego napisu na polskich banknotach.

Między licznemi zażaleniami w Lidze Narodów na nietolerancję polską znajduje się i żądanie, aby na banknotach złotowych obok tekstu polskiego znajdowały się drobne teksty rosyjskie, ruskie, niemieckie i — żydowskie! Petycja powołuje się pod tym względem na nieboszczkę Austrję, która na banknotach umieszczała tekst objaśniający aż w ośmiu językach. Uzasadnione to żądanie jest tem, że wielu obywateli polskich obcych narodowości oprócz własnego niezna innego języka.

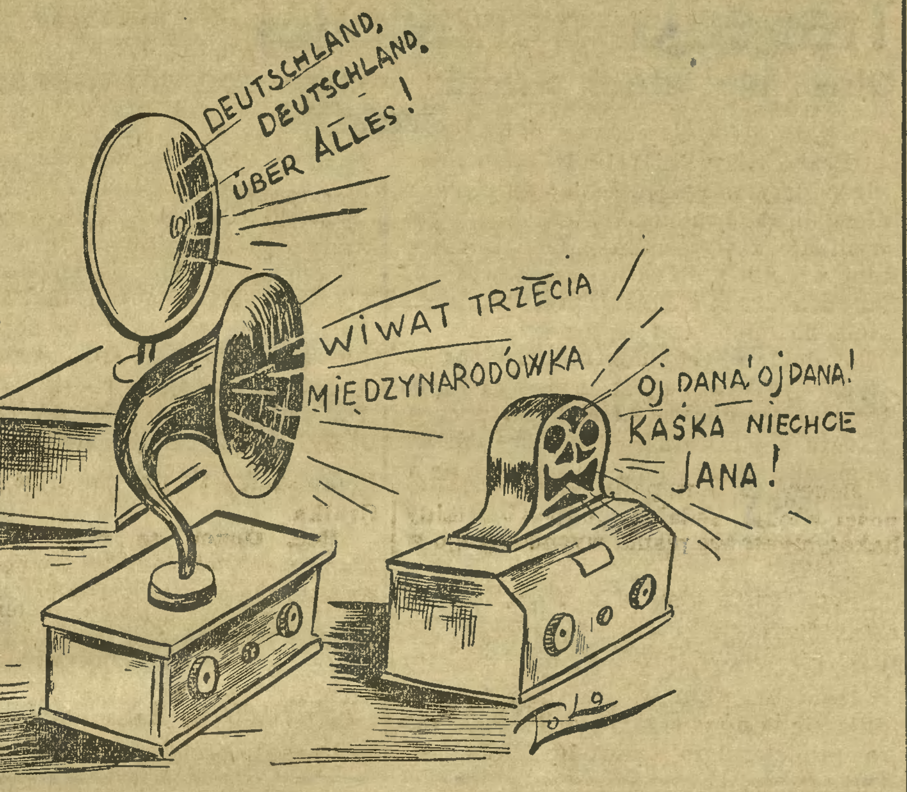
Błogosławieństwo papieskie dla katolickiej prasy w Polsce.

(KAP.) W dniu 25 maja — jak już donosiliśmy — Ojciec św. przyjął na godzinnej audjencji prywatnej J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego. Pod koniec audjencji J. Eminencja przedstawił Papieżowi towarzyszących mu kapłanów, ks. ks. prałatów Roczkowskiego i Mystkowskiego, oraz ks. prof. dr. Z. Kozubskiego i p. W. Rago.

Ks. prof. Kozubski prosił Ojca św. o błogosławieństwo dla profesorów i słuchaczy wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Mystkowski zaś o błogosławieństwo dla prasy katolickiej i dla Katolickiej Agencji Prasowej w Polsce. Ojciec św. raczył udzielić swego błogosławieństwa i w krótkiej rozmowie szczegółowo dopytywał się o stan i rozwój prasy i akcji katolickiej w Warszawie. Audjencję Pius XI. zakończył staropolskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!", wygłoszonem po polsku.



Różne audycje.



Berlin Moskwa Warszawa

Olimpjada katolicka.

(KAP) W lipcu rb. odbędą się w Pradze zawody międzynarodowej unji katolickich gimnastyków w związku ze złotem czechosłowackiego „Orła", jaki odbędzie w stolicy C. S. R. z okazji 1000-nej rocznicy śmierci św. Wacława.

Do Unji należą katolickie organizacje gimnastyczne Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Luksemburgu, Niemiec, Jugosławji, Szwajcarji, i Włoch. Unja jest dziś największą organizacją gimnastyczną; siedzibę ma w Paryżu, a prezesem jej jest Feliks von de Kerchove (Belgja). Unja odbyła dotąd pięć międzynarodowych zawodów.

Dni praskie zapowiadają się wspaniale, sądząc choćby po wielkiej liczbie zgłoszonych delegacyj, które jak np. jugosłowiańska dochodzą do liczby 2.000. Na uroczystości praskie wyjeżdża z Polski w dniu 2. lipca rb. wycieczka pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

SIDNEY WILLIAMS. 15.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Nagle odezwał się dzwonek telefonu, a po chwili dzwonienie powtórzyło się. Sięgnął po słuchawkę. Okoliczności nie pozwalały na skrupuły, więc nie odłożył jej, gdy wyraźnie usłyszał głos Carlotty:

— Czy rozumiał pan, co mówiłam, gdy nas rozłączono poprzednio?

— Tak sądzę, — odpowiedział męski głos.

— Powtarzam, że dziś nie mogłam się stąd oddalić. Może będzie to możliwe jutro.

— Dobrze — mówił nieznajomy. — A co do Fanny...

— Nie mogę o tem mówić w tej chwili — przerwała mu Carlotta. — Zatem — postanowiono. Do widzenia.

Przez minutę albo dwie Marston siedział ze słuchawką w ręku. Do jego męczących niepewności dochodziła obecnie jeszcze jedna. Wlepił oczy w drzwi Carlotty, widoczne po drugiej stronie kurytarza. Może poprosić ją o wyjaśnienie? Ale jakie?

Znowu ujrzał wyraźnie jej plecy, gdy odwróciła się od niego i powoli, z namysłem zamknęła przed nim drzwi.

Nie zapuka do jej drzwi. Gdyby jednak wyszła przypadkiem, co mogło się zdarzyć mimo spóźnionej pory, będzie starał się przedstawić jej grożące niebezpieczeństwo. Pozostawiając drzwi otwarte, zgasił światło i usadowił się w wyściełanym fotelu, skąd miał widok na korytarz.

Żaden szmer nie przerywał przejmującej ciszy, prócz tykania zegara, nakręconego przez czyjąś pedantyczną rękę, bez względu na tragedję, jaka się tu rozegrała czterdzieści ośm godzin temu. Zegar ten był jakby symbolem triumfującej codzienności życia, owych drobiazgów, które zagłuszają zmartwienie i zwyciężają wszystko oprócz chyba śmierci.

Jakiś ledwie dosłyszalny odgłos zwrócił uwagę Marstona i obudził jego czujność. Nie był to jednak odgłos, pochodzący z pokoju Carlotty. Może spowodowany był skrzypnięciem schodów? Oto swym sprężystym, lekkim krokiem szedł kurytarzem Maxwell. Przez sekundę Marston myślał, że wejdzie do pokoju. Jeżeli jednak służący miał tę myśl, widocznie prędko ją odrzucił, gdyż nawet nie zatrzymał się przed otwartemi drzwiami.

Zegar na pierwszym podeście zaczął wybijać północ powolnemi, melodyjnemi uderzeniami. Za jego przykładem uderzył mały francuski zegar swym wysokim dyszkantem. Teraz nie było już prawdopodobieństwa, by Carlotta opuściła swój pokój. Marston dał za wygraną. Wstał, ale dziwnie ciężko mu było poruszać nogami, które wydawały się jak z ołowiu. Gdzie się podziały jego ścięgna i jego mięśnie? Nie powinien był tu dłużej siedzieć. Za pięć minut będzie w łóżku. Cisza była przygnębiająca, a w pokoju było parno mimo otwartego okna.

Z niewyraźnym lękiem, który czasami towarzyszy częściowemu przebudzeniu się, Marston usiłował sprawdzić swe poprzednie wrażenie szmeru. Skąd pochodził ów szelest i jakiego był rodzaju? Podczas, gdy starał się zebrać zbyt leniwe myśli, dźwięk powtórzył się i jakiś cień przemknął się lekko poza nim, od strony okna w kierunku otwartych drzwi. Marston zerwał się impulsywnie i naprzekór rozsądkowi, posunął się ku drzwiom. Nieproszony gość czekał na jego spotkanie. Bez słowa zwarli się z sobą. Marston nawet nie wiedział, jak się to stało. Zaledwie zdołał sobie zdać sprawę, że jego przeciwnik jest człowiekiem wysokim i szczupłym, gdy nieznajomy w szczególny sposób pochwycił jego ramię w okolicy łokcia i lekko poderwał w górę. Momentalnie straszliwy ból przeszył Marstona i sparaliżował jego ruchy.

Czuł, że ktoś umieścił go w obszernym fotelu, z którego podniósł się był przed chwilą. Gdy zdołał stanąć na nogach, był sam. Powoli, członki jego były bowiem jeszcze napół omdlałe po owym piekielnym bólu, podszedł do okna i wyjrzał na dwór.

Więdnący krzak róży szeleścił, ocierając się o kratę. A wielka brzoza, stojąca opodal, chwiała się, jakby oddając ukłony przemijającemu podmuchowi wiatru. Nic nie zdradzało jednak obecności człowieka w pobliżu. Wśród tych ciemności nie było ani śladu życia ludzkiego.

Pocierając obolałe jeszcze ciągle ramię, Marston odwrócił się znów do pokoju, oświetlonego tylko słabem światłem, przenikającem z hallu, a pochodzącemu od jedynej lampy, płonącej zawsze przez całą noc przed domem o kilka łokci od drzwi wejściowych. Ten mrok właśnie i nagłość spotkania nie pozwoliły mu zauważyć rysów napastnika. Wiedział tylko, że był to człowiek szczupły i zdawało mu się, że był wysokiego wzrostu. Było to jednak tylko przypuszczenie.

Może przybysz pozostawił po sobie jakiś ślad, który mógłby posłużyć do stwierdzenia jego identyczności. Zamknąwszy drzwi, nie życzył sobie, bowiem pomocy w swych poszukiwaniach, Marston odkręcił kontakt. Potem pośpiesznie zamknął okno, wychodzące na jezioro i, zasunąwszy firanki, postawił przed niem ciężki ekran. Następnie zapalił jeszcze jedną lampę i stał teraz w pośrodku oświetlonego pokoju, rozglądając się uważnie. Poddał starannym oględzinom cały pokój, zaglądając pod krzesła, stoły i puste obecnie łóżko. Nigdzie nie natrafił na cień śladu. Zmaterjalizowany w ciemnościach nieznajomy ulotnił się tak tajemniczo, jak mieszkaniec Marsa.

Czy potajemna wizyta miała jakiś związek ze śmiercią Fanny? Czy też był to zwyczajny zbrodniarz, który przypadkiem znalazł się w tak znacznej odległości od zwykłej widowni swych występów. Zarówno ustronność miejsca jak szatańskie zastosowanie dziu-dżitsu, sztuki nieznanej pospolitym rzezimieszkom, obalały przypuszczenie co do przypadkowego wtargnięcia z zamiarem kradzieży.

Nie mogąc znaleźć rozwiązania zagadki, Marston zgasił światło, bardzo cicho opuścił pokój i podszedł o piętro wyżej do swej sypialni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Kraków otrzyma dwa duże nowe parki.

W najbliższym czasie mają powstać w Krakowie dwa duże nowe parki. Pierwszy na Krzemionkach, drugi zaś założony będzie na falistych terenach Skał Twardowskiego, na pograniczu przedmieść Dębniki i Pychowice. Oba te parki powiększą przestrzeń ogrodów miejskich o 50 ha.

Red. dr. Fryling ponownie wybrany prezesem dziennikarzy lwowskich.

W ub. czwartek odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Po uchwaleniu zmiany statutu wybrano przez aklamację prezesem ponownie red. Zygmunta Frylinga, wiceprezesami red. Michała Rollego, dr. Romana Kordysa i Henryka Heschelesa. Dla uczczenia 75-letniej rocznicy urodzin jednego z najstarszych dziennikarzy polskich Tadeusza Czapeskiego wybrano go jednomyślnie członkiem honorowym Syndykatu. Na zebraniu poruszono pozatem m. in. sprawę ustawy dziennikarskiej, ulg kolejowych dla dziennikarzy itp.

Pożar wsi.

W Zagórzu (Małopolska Wschodnia) wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich jednego z rolników. Pożar strawił niemal połowę wsi. Straty olbrzymie, narazie jednak jeszcze dokładnie nie ustalone.

117 domów spłonęło.

W osadzie Kołki pow. łuckiego spłonęło doszczętnie 117 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi. Połączenia telegraficzne i telefoniczne uszkodzone. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą przeszło miljon złotych. Na miejscu zorganizowano komitet doraźnej pomocy pogorzelcom.

Zuchwałość bandyty.

Zbiegły przed kilku dniami z więzienia będzińskiego bandyta Tadeusz Wolski pojawił się na jednej z ulic Zawiercia. Przechodzącego bandytę zauważył posterunek policji i usiłował go zatrzymać, bandyta jednak pomimo oddania doń kilku strzałów zbiegł.

Strzelił do żony, bo nie uzyskał rozwodu.

Mendel Beizer z Kołomyi usiłował zamordować swą żonę Esterę, do której strzelił z odległości jednego kroku, a następnie strzelił do siebie, jednakże wszystkie strzały chybiły. Powodem targnięcia się na życie żony i swoje złe pożycie małżeńskie jest fakt, że przed kilkoma dniami nie uzyskał on zamierzonego rozwodu. Policja aresztowała Beizera.

Piorun spowodował kroclową szkodę.

W czasie burzy nocnej uderzył piorun w zabudowania dworskie w Pawonkowie pod Lublińcem, wywołując pożar, który strawił doszczętnie jedno z zabudowań oraz około 35 tys. kg. zboża. Szkoda wynosi około 100 tys. zł. Po wielogodzinnych wysiłkach udało się ogień zlokalizować.

Z Rosji sowieckiej.

W skonfiskowanych cerkwiach sowiety urządzają muzea darwinistyczne.

Komisarz ludowy oświaty Łunaczarskij, zapowiedział w prasie sowieckiej, iż w gmachu soboru Isaakiewskiego w Leningradzie oraz Wasyla Błażennego w Moskwie urządzone będą muzea darwinistyczne.

Strzelanina w sądzie.

Kilka dni temu, sąd sowiecki w Piatigorsku na Kaukazie rozpatrywał sprawę 4 powstańców. Kiedy sąd wygłaszał wyrok, na mocy którego trzech powstańców zostało skazanych na śmierć, a czwarty na 5 lat więzienia, nieoczekiwanie zaczęto na sali strzelać. W rezultacie tej strzelaniny został zabity przewodniczący sądu i jego sekretarz. W odpowiedzi na strzelaninę, milicja sowiecka również użyła broni raniąc 4 osoby przysłuchujące się rozprawie. Korzystając z zamieszania, jakie powstało w sali sądowej wskutek strzelaniny, skazani zdołali zbiec razem ze strzelającymi. Pogoń za zbiegami nie dała żadnych wyników.

Olbrzymie masy szarańczy nawiedziły Bucharę i Turkiestan.

W południowych okolicach Buchary i Turkiestanu pojawiły się nieprzejrzane chmury szarańczy, które suną trzema kolumnami z południa na północ, względnie z południowego wschodu na północny zachód. Liczebność szarańczy nie da się określić nawet w przybliżeniu. Każda z chmur przesuwa się w przeciągu trzech godzin. Tak olbrzymich mas szarańczy nie notowano tu ani w bieżącym ani w ubiegłym stuleciu.

Nowy ustrój sądownictwa.

Administracja sądowa.

Administracja i nadzór każdego sądu spoczywa w ręku jego kierownika, który w Sądzie Grodzkim nosi tytuł naczelnika, a w sądach wyższego rzędu tytuł Prezesa. Zadaniem kierownika sądu w zakresie nadzoru służbowego jest zapewnienie prawidłowego toku czynności w sądzie. W szczególności kierownik sądu, nie wkraczając w dziedzinę orzecznictwa sądowego, w którym sędziowie są niezawiśli, obowiązany jest czuwać, aby praca w sądzie odbywała się sprawnie, aby czynności sądowe odbywały się z należytą powagą, i aby zachowanie się sędziów jako też urzędników w stosunkach służbowych i poza służbą nie dawało powodu do usprawiedliwionych zarzutów. W tych ramach też tylko może być badane zażalenie strony zainteresowanej do władzy przełożonej na osobę sędziego lub urzędnika sądowego; zażalenie takie nie może jednak z powodu niezawisłości sędziowskiej mieć wpływu na tok sprawy, a może raczej sędziego zniechęcić.

W wykonaniu nadzoru służbowego Prezesi Sądów Apelacyjnych i Okręgowych obowiązani są osobiście lub przez zastępców swoich kontrolować działalność podległych im sądów drogą wizytacji.

Prezesi Sądów Apelacyjnych i Okręgowych prowadzą akta personalne i „wykaz stanu służby" wszystkich sędziów i urzędników swego sądu. Wykaz stanu służby obejmuje oprócz personalji (imię, nazwisko, dzień i miejsce urodzenia i t. d.) wykształcenie, egzaminy, przebieg służby sądowej i ewentualnie poprzedniej, kary dyscyplinarne, odznaczenia i inne wpisy ważne dotyczące danego sędziego względnie urzędnika. Po jednym równobrzmiącym egzemplarzu takiego „wykazu" otrzymuje Prezes Sądu Apelacyjnego i Minister Sprawiedliwości.

Według tych samych zasad prowadzi akta personalne i wykazy stanu służby swych urzędników także Prokuratura.

Jak sekretarjaty w poszczególnych oddziałach, opracowuje dział administracyjny według dyrektywy kierownika sądu biuro prezydjalne pod kierownictwem „naczelnego sekretarza".

Tryb urzędowania wewnętrznego sądów normuje „regulamin" wydany rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy atoli sam uchwala dla siebie „regulamin wewnętrznego urzędowania", który nabiera mocy prawnej przez ogłoszenie go w „Dzienniku Ustaw" przez Ministra Sprawiedliwości.

Praetor.

Zabiła syna siekierą.

Warszawa, 1. 6. (tel. wł.) Wczoraj przy ulicy Żydowskiej wydarzyła się potworna zbrodnia, jakiej dopuściła się matka na własnym synu. 26-letni Feliks Sypniewski od dłuższego czasu kłócił się z matką. Wczoraj w czasie kłótni, matka chwyciła siekierę i kilku razami w głowę powaliła syna na ziemię. W agonji przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Tragedja porzuconej dziewczyny.

Ojciec nie wrócił z frontu, matka sparaliżowana, córka zniewolona.

Przed kilku dniami władze niemieckie oddały w ręce polskiej straży granicznej jakąś młodą kobietę, która, jak wynikało z wyjaśnień patroli niemieckiej, wpadła w obłęd w Darmstacie i jako pochodząca z Polski, przekazana została do miejsca stałego pobytu.

Z dołączonych dokumentów osobistych wynikało, że jest to niejaka Fryda Ernetkin z miasta Łodzi. Po porozumieniu się z władzami bezpieczeństwa przesłano ją do Łodzi i umieszczono w Kochanówku.

Cała ta sprawa wyszła na jaw dzięki pismu, które nadeszło do zarządu gminy żydowskiej od rabinatu w Darmstacie. Jak wynika z pisma tego, w pierwszych latach wojny światowej wyjechała do Niemiec z Łodzi żydowska rodzina Ernetkinów. Rodzina ta osiedliła się w miasteczku granicznem, które stale cierpiało z powodu działań wojennych. W międzyczasie władze niemieckie wszystkich bez wyjątku zdolnych do odbycia służby wojskowej — zaciągnęli i wysłali na front.

Między wysłanymi na front znalazł się również i Ernetkin, tak, że żona jego i jedyna córka Fryda pozostały bez środków do życia. Gdy zawarto pokój, Ernetkin więcej do rodziny nie wrócił. Podziałało to strasznie na bezbronne kobiety, tak, że matka została sparaliżowana i umieszczono ją w szpitalu w Darmstacie. Jedyna córka Fryda Ernetkin pozostała samotna, zakochał się w niej jakiś młodzieniec — Niemiec i gdy po pewnym czasie dowiedział się, że jest żydówką, po zniewoleniu porzucił ją. Zrozpaczona Fryda Ernetkin dostała obłędu, wobec czego władze niemieckie wytransportowały ją do miejsca jej stałego pobytu w Łodzi i obecnie znajduje się ona w Kochanówku.

Wolała wybrać śmierć, niż starego męża...

Przy ulicy Pomorskiej 76 w Łodzi w mieszkaniu matki, wdowy Marji Gutsche, popełniła samobójstwo 17-letnia Leokadja Gutsche. Kiedy 14-letni syn Adolf wrócił z kina, ujrzał straszliwy widok: siostra jego 17-letnia Leokadja siedziała nieruchoma przy stole, oparta głową o stół, a z prawej skroni sączyła się krew. W ręku trzymała kurczowo rewolwer. Przestraszony chłopak, orjentując się w sytuacji, podbiegł do siostry, lecz zastał już stygnące zwłoki, wobec czego wszczął alarm. Zawezwano pogotowie; lekarz stwierdził zgon. Na miejsce przybyły natychmiast władze śledcze i jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, **Leokadja Gutsche popełniła samobójstwo wskutek niezgody z rodziną.** Matka jej i siostra swatały jej niejakiego Omencetera, który jest o kilkanaście lat starszy od niej. Wobec groźby wydania jej zamąż za Omencetera, wolała wybrać śmierć.

Upadłości na Litwie skutkiem nieurodzaju.

Według danych kowieńskiego Banku Litewskiego zbankrutowało na Litwie 37 firm oraz 13 firm popadło w ciężką sytuację. Długi zbankrutowanych firm sięgają 10 miljonów 60 tysięcy litów, podczas gdy pokrycie ich nie stanowi nawet 4 miljonów litów. Z tej sumy mniej więcej 85 procent przypada na firmy zagraniczne, 15 procent zaś na miejscowe. Ogółem zbankrutowało w Kownie 18 firm, a 19 na prowincji, głównie w okręgach dotkniętych nieurodzajem.

„Historyczne" miejsce.

Z rozporządzenia burmistrza Kowna Wilejszysa wyodrębniono i odizolowano w ogrodzie miejskim miejsce, gdzie został zabity adjutant Waldemarasa, kapitan Gudinas.

Zjazd straży ogniowych w Kownie.

W lipcu odbędzie się w Kownie zjazd straży ogniowych Litwy, Łotwy i Estonji.

Ohydna zbrodnia na tle seksualnem.

Z Pragi donoszą o straszliwem mordenstwie, dokonanem na żonie komendanta brygady artylerji w Vranowie na Rusi Zakarpackiej. Zbrodniarz usiłował panią Paclik, która znajdowała się w siódmym miesiącu ciąży, zgwałcić, przyczem wywiązała się straszliwa walka między napastnikiem i jego ofiarą. Zbrodniarz zadał jej 14 ciosów nożem. Podejrzenie o popełnienie tego ohydnego ciosu padło na żołnierza Belavę, który już poprzednio zachowywał się niejednokrotnie bezczelnie wobec p. Paclik, tak że musiała zwrócić na to uwagę zastępcy komendanta.

Belava zjawił się później w koszarach, naładował karabin ostremi nabojami i gdy warta czyniła mu trudności przy wyjściu z koszar, począł się ostrzeliwać. Po krótkiej wymianie strzałów, udało mu się zbiec do lasu. Zamordowana kobieta liczyła zaledwie 18 lat i uchodziła za nadzwyczajnie piękną.

Najwięksi łgarze.

Tak się złożyło, iż w pewnym pułku angielskim było dwóch Irlandczyków: szeregowcem jeden, oficerem drugi.

Pewnego dnia Patryk O'Flaherty, ów jedyny szeregowiec irlandczyk przychodzi do tego jedynego oficera swego rodaka, będącego właśnie dowódcą pułku i powiada:

— Proszę pana pułkownika o dwa tygodnie urlopu, bo żona mi zachorowała, dwoje dzieci z tego powodu pozostaje bez należytej opieki, muszę więc zająć się niemi przez czas choroby żony.

— Pat — odpowiada pułkownik, niechętnie udzielający urlopów szeregowcom — możebym zgodził się na twój urlop, gdyby nie to, że dziś właśnie otrzymałem list od twojej żony, w którym błaga mnie, abym nie puszczał cię do domu, gdyż ilekroć tam przybędziesz, to narobisz tyle zamieszania, że biedna kobieta potrzebuje potem pół roku, aby znów dom doprowadzić do porządku.

— Ha, w takim razie - odpowiada Pat - trudna rada! Ale jabym powiedział coś jeszcze panu pułkownikowi, tylko, że pan pułkownik będzie się gniewał.

— Nie, Pat. Możesz mówić spokojnie.

— Pan pułkownik będzie wściekły.

— Nie, mój kochany. Nie wezmę ci tego za złe.

Chwila milczenia.

— Panie pułkowniku — odzywa się wreszcie Pat — w tym pokoju znajduje się dwóch największych łgarzy Wielkiej Brytanji.

— Mianowicie?

— Panie pułkowniku, jednym z nich jestem ja!

— Dlaczego?

— Bo ja, panie pułkowniku, nigdy nie byłem żonaty!

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 3 CZERWCA.

20,30—22,00 **Warszawa.** „Polska Krew", operetka Oskara Nedbala.
20,00 **Królewiec.** „Don Giovanni", opera Mozarta.

WTOREK, 4 CZERWCA.

19,20—22,30 **Katowice, Poznań, Kraków, Warszawa. Wilno.** „Tryptyk", opera G. Pucciniego.
19,30 **Stuttgart.** Opera Mozarta p. tyt. „Don Giovanni".
20,00 **Berlin.** „Skowronek", operetka Lehara.
20,05 **Wiedeń.** Słuchowisko radjowe p. t. „Przełącznik wielokrot. 1001—1150".
20,15 **Frankfurt.** „Mona Vanna", dramat Maeterlinck'a.
18,35—18,50 **Poznań.** Recytacje poetyckie.

Święto Matki w Warszawie.

(Od naszego korespondenta).

Już od lat pięciu młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje t. zw. „Święto Matki“, jako wyraz głębokich uczuć wdzięczności za trudy, dla Najlepszego Przyjaciela-Opiekuna-Obrońcy, których każde dziecko znajduje w życiu swojem w osobach matek.

Ta piękna idea kultu i miłości, rozpowszechniona dziś w Ameryce, Francji, Belgji, a nadewszystko w Czechosłowacji, i u nas znajduje coraz to pełniejsze zrozumienie i odczucie.

Wyrazem tego zrozumienia była uroczysta akademja w Filharmonji warszawskiej, zorganizowana pod protektoratem pani premjerowej Janiny Świtalskiej, oraz pana prezydenta miasta Warszawy inż. Z. Słomińskiego, przez Warszawską Komisję Kół Mł. P. C. K. wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu Warszawy. Protektorat pani premjerowej, tudzież najwyższego dostojnika miasta, oraz wyjątkowy charakter tej pięknej akademji dowodzi szlachetności uczuć młodzieży i zrozumienia właściwego znaczenia „święta matki“ wśród starszego społeczeństwa, które odpowiedziało na gorący apel młodocianych serc.

Akademję rozpoczął krótkiem i serdecznem przemówieniem prezes p. Meissner, podnosząc wielkość „święta matki“ jako symbolu przepięknej, nowożytnej tęsknoty człowieka do uczuć pięknych i szlachetnych.

Przewodnicząca Kół Młodzieży P. C. K. p. Anna Roszkowska, zwróciła się z gorącym apelem do młodzieży, aby czciła Tę, która włożyła tyle bólu i umiłowań w wychowanie dziecka.

Z prostotą i wzruszająco odpowiedziała delegatka młodzieży, która zapewniła wszystkie obecne na akademji i nieobecne matki o gorącej, dziecięcej miłości.

Po przemówieniach rozpoczęła się część koncertowa. Młodzież Czerwonego Krzyża śpiewała, deklamowała okolicznościowe wierszyki. Zespoły orkiestr szkolnych odegrały stosowne utwory.

Na wyróżnienie zasługuje gra młodocianego skrzypka-wirtuoza Wochniaka, który interpretował utwory muzyczne jak mazurek — Wieniawskiego i t. p. Wreszcie niepodobna pominąć maleństw, które z wdziękiem odtańczyły mazura, krakowiaka, menueta itd. Barwne motylki, ledwo odrosłe od ziemi, w pląsach tanecznych biegły ku matce, aby ją powitać. Po akademji dzieci wręczyły matkom wiązanki kwiatów i stosowne adresiki z aforyzmem Ejsmonda o Matce.

J. B.

Rezolucje pomorskiego Kongresu Eucharystycznego.

Na Kongresie Eucharystycznym w Toruniu uchwalono nast. rezolucję:

Zebrania sekcyjnego mężczyzn:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej zaleca, aby każdy mężczyzna działał w kole swojem najbliższem jako apostoł przez to, że, przy świecając dobrym przykładem, dopomagać będzie wedle sił do rozwoju dzieł chrześcijańskich jak stowarzyszeń i organizacyj katolickich, że popierać będzie dobrą prasę, zabiegi około podniesienia czci i miłości Jezusa w Najśw. Sakramencie, około wznoszenia domów dla robotników bezdomnych, ochronek i przytułków oraz około obrony wiary przed sektą hodurowców i marjawitów.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa wszystkich diecezjan, aby czynnie i gorliwie poparli Dzieło Akcji Katolickiej, które w roku bieżącym będzie w miejsce Ligi Katolickiej we wszystkich parafjach zaprowadzone.

Zebrania sekcyjnego pań:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej zaleca, aby każda z pań była apostołką, aby przeświecając dobrym przykładem, popierała dzieła, zmierzające do katolickiego wychowania młodzieży, do podtrzymania katolickiej obyczajności w ubiorze i postępowaniu, do pogłębienia zasad religijnych, do obrony nierozerwalności i świętości małżeństwa, do zachowania czystości wiary.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa panie, aby czynnie poparły zawiązujące się w diecezji Dzieło Akcji Katolickiej.



Najprzewielebniejszy ks. biskup Okoniewski
i inni dostojnicy kościelni i świeccy na Kongresie Eucharystycznym w Toruniu.

Jakem szlachcic — będę bił.

Tyle rzeczy mię oburza,
Gdy popatrzę na ten świat,
Że rym czasem się wydłuża,
W ostry i świszczący bat.
Mierzi mię ten kram łotrowski;
Z wszystkich się wstrzymuję sił,
By nie krzyknąć jak Twardowski:
Jakem szlachcic — będę bił!

Wobec słabych butna mina,
Wobec mocnych ukłon w pas,
Gdzie popatrzeć — waselina
I pochlebstwa wstrętny gaz.
By ci lekką była ziemia
Na grób nie żałują brył,
Trwoga prawdy głos oniemia —
Jakem szlachcic — będę bił!

Gdzie rozbłyśnie światło ducha
Prędko mu położą kres:
Zazdrość skrzeczy jak ropucha,
Przyjaźń szczeka tak jak pies.
Tysiąc ludzi się zagładza,
By ktoś dobrze jadł i pił,
Cierpliwości gnie się władza —
Jakem szlachcic — będę bił!

Pachną sady, łan się kwieci,
Zwierz pomyka pośród kniej,
Tylko człowiek ziemię szpeci
Zamiast być ozdobą jej.
Osioł nam odwraca tył
Świnia na nas patrzy z góry,
Niechaj bat podadzą ciury:
Jakem szlachcic — będę bił!

Henryk Zbierzchowski.

Nauka — literatura — sztuka

Największa korzyść i najpiękniejsze wspomnienie.

W artykule p. t. „Praktyczna nauka literatury“ podałem kilka przepisów, pouczających o tem, **co robić przy** (wzgl. po) **przeczytaniu książki, by mieć z tego korzyść jak największą.** Powróćmy raz jeszcze do tego zagadnienia. Wielu bowiem ludzi z pewnością nie zdaje sobie sprawy, jak ważną dla ich **samokształcenia** rolę gra **umiejętne czytanie książek.**

Przedewszystkim, przed przystąpieniem do czytania, należy przygotować sobie **trzy zeszyty.** W jednym zapisujemy t. zw. **„złote myśli“** autora sentencje o treści społecznej, głębokie, będące wynikiem obserwacji i rozważania pisarza. Myśli te są dla nas **najlepszą wskazówką na drodze życia;** zawsze możemy je zużyć, zawsze będą przyświecały nam i przyszłym naszym pokoleniom.

Kto zaś ponadto posiada dar twórczości pisarskiej, może myśli te rozwijać, w inne przyoblekać kształty, zespalać je, uzupełniać.

W drugim zeszycie notujemy **treść** przeczytanej książki (przy dziełach naukowych należy robić **wyciągi)** i **nazwiska** osób głównych — bohaterów utworu. Przy czytaniu dzieł naukowych notujemy nazwiska cytowanych (przytaczanych) uczonych: teologów, filozofów, historyków, polityków i t. d., szeregujemy je przytem według kolejności chronologicznej.

Najcenniejszą jednak dla nas pamiątką będzie kiedyś — sami przekonamy się o tem — zeszyt trzeci, **stanowiący rodzaj pamiętnika.** Zapisujemy w nim, już podczas czytania książki, swoje **uwagi, myśli, spostrzeżenia, wrażenia i uczucia.**

Nie podoba nam się np. (lub przeciwnie — podoba) ktoraś z postaci. **Wyrażamy swój sąd** o niej w pamiętniku. Uzasadniamy, czemu dana osoba jest nam sympatyczna, tamta zaś niesympatyczna. Wypowiadamy swoje zdanie o stopniu talentu autora, jego pomysłowości w obrazach i efektach, zżymamy się na przewlekłą akcję lub przeciwnie — zachwycamy się błyskawicznem jej tempem. Przedewszystkiem zaś **podpatrzyć musimy poszczególne postaci ze strony psychologicznej.** Wnikamy w głąb ich duszy, rozbieramy w myśli wszelkie ich duchowe przymioty.

Poglądy nasze zmieniają się. Ktoś mógł w młodości być romantykiem, entuzjastą, optymistą. **Walka o byt** ostudziła jego zapał; stał się pesymistą, trzeźwym chłodnym realistą, dalekim od obliczalnych porywów, jednostką zrównoważoną, dbającą przedewszystkiem o spokój i własną wygodę. Otóż gdy taki człowiek po latach weźmie w rękę swój pamiętnik z czasów młodości — dopiero wtedy przekona się, **jak ogromne nastąpiły w nim przeobrażenia duchowe.**

I wtedy z tkliwym uśmiechem, rozrzewnieniem czytać będzie pożółkłe kartki, pleśnią i pyłem pokryte — zawierające jego dawne — **najpiękniejsze** może wrażenia, myśli i uczucia.

A. J. Bartnicki.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Miesiąc czerwiec.

Miesiąc czerwiec, staropolski czerwień, staroruski koseń, w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską wyprowadza się najczęściej od owada czerwień, lub od tego, iż w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się, czyli czerwią.

Czerwiec, jak i wszystkie miesiące w roku, obfituje przedewszystkiem w przysłowia ludowe, w których Zielone Świątki, Boże Ciało, i dzień św. Jana, główną odgrywają rolę.

Musiały być dawniej bardzo niestałe pory letnie, wzgl. wiosenne, ponieważ dziś jeszcze jest na wsi w użyciu przysłowie:

„Do świętego Ducha
Nie zrzucaj kożucha
A po świętym Duchu
Chodź często w kożuchu“.

Przysłowie to aktualne jest wtedy, kiedy Zielone Świątki przypadają nie w czerwcu, ale jak np. w bieżącym roku w maju i trwają jeszcze podmuchy zimowego wiatru.

Na Boże Ciało mówi się zwykle:

„Jaki dzień jest w Boże Ciało
Takich dni potem niemało.

Rolnicy mówią znów:

„Na Boże Ciało
Siej proso śmiało“ —

albo też:

„W Boże Ciało
Z Boską chwałą

Słowo nam się chlebem stało.
Więc w oktawę

Puść obawę
Nie tknij zboża, ni kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty“.

Dzień św. Jana jest uroczystością bardzo ważną u ludu naszego. W tym dniu kończyła i zaczynała się służba dworska, na św. Jan wypłacano zwykle zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnem użyciu są słowa:

„Nie zawsze św. Jana“.

Deszcze w tym dniu były przepowiednią niedobrą:

„Chrzest Jana w deszczowej wodzie,
Trzyma zbiory na przeszkodzie“.

Zwykle, gdy się o tej porze rozpoczęła słota, trwała kilka dni.

„Przed św. Janem, trzeba o deszcz [prosić
Po św. Janie i sam będzie rosić,
Aż go będzie dosyć“.

W dniu św. Jana, jak Polska długa i szeroka, obchodzi się wszędzie tradycyjny zwyczaj puszczania „wianków“ na wodę. Puszczają je dziewczęta, a zadaniem chłopców jest każdy taki wianek złapać. W wielkich miastach, „Wianki“ urządzane bywają z wielką wystawnością, przy udziale tysięcznych tłumów.

W wierze naszego ludu paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nietylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów.

Jak maj kwitnie w ogrodach tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowem.

Miesiąc czerwiec jest wogóle jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzący pod względem pogody.

Czerwiec w roku kościelnym.

Miesiąc czerwiec w kościele katolickim jest poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Odbiera cześć Serce Pana Jezusa-Człowieka jako siedlisko nieskończonej miłości, którą umiłowało wszystkich ludzi. Początek nabożeństw do Serca P. Jezusa dała błogosławiona Małgorzata Marja Alacoque z zakonu SS. Wizytek w w. XVII. W zachwycie usłyszała słowa P. Jezusa, który przyobiecał różne i wielkie łaski wszystkim, mającym nabożeństwo do Boskiego Serca.

W niektórych kościołach odprawia się w tym miesiącu codziennie nabożeństwo, w czasie którego odmawia lud litanję do Serca P. Jezusa. Główna jednak uroczystość przypada rokrocznie w piątek po Oktawie Bożego Ciała. W tym dniu przypada odpust w parafji Serca P. Jezusa w Bydgoszczy, przeniesiony na następną niedzielę. W Poznaniu odbywa się za inicjatywą zakonu OO Jezuitów w piątek po Oktawie wielka publiczna procesja, w czasie której czyta się uroczysty akt poświęcenia Sercu P. Jezusa.

Nabożeństwo do Boskiego Serca, dziś nadzwyczaj popularne, zostało dozwolone po raz pierwszy przez papieża Klemensa XIII w r. 1765, a dopiero przez papieża IX w r. 1856 rozszerzone na cały Kościół.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— Zmiana nazwy stacji kolejowej na wybrzeżu. Z dniem 25 maja b. r. zniesiono przystanek Kack-Mały na linji Gdańsk-Strzebielino i na miejsce tegoż otwarto przystanek **Kolibki-Orłów** z odprawą osób i bagażu przy kasie.

Kcynia.

Egzamin dojrzałości w państw. seminarjum nauczycielskiem męskiem im. Karola Libelta w Kcyni odbył się w dniach 27, 28 i 29 ub. m. pod przewodn. p. Władysł. Kisielewskiego, delegata Kuratorjum okr. szk. pozn. Egzamin złożyli pp.: Błażkiewicz Józ., Czyż Edm., Emmons Franciszek, Grześkowski Józef, Guranowski Witalis, Jabłoński Czesław, Januszewski Andrzej, Kaczor Piotr, Kaźmierczak Franciszek, Klemiński Kazimierz, Kowalski Jan, Kowalski Stefan, Ląg Władysław, Lux Erwin, Łuczyk Stanisław, Maciejewski Roman, Majchrzak Franciszek, Matuszak Feliks, Nowacki Marjan, Pezacki Romuald, Pomesny Zygfryd, Riemer Tadeusz, Rychlicki Tadeusz, Rzeski Maksymiljan, Sawicki Stanisław, Siemianowski Franciszek, Walentyn Bolesław, Węgierkiewicz Stefan, Winiecki Jan, Zaworski Feliks, Zieliński Adolf.

Gołańcz.

W poniedziałek, dnia 27 maja przeszła nad Gołańczą i okolicą burza, połączona z wyładowaniem atmosferycznem, przyczem spadł ulewny deszcz i dość gęsty grad, wielkości gołębiego jajka. W majętności Jeleń (właśc. hr. Czapski) i u gospodarza Krügera w Grabowie uderzył piorun w budynki gospodarskie. W obydwu wypadkach zdołano pożar ugasić.

Wszechpolski zjazd

urzędników bankowych obraduje w Poznaniu.

Dnia 30 ubm. rozpoczął się w Poznaniu wszechpolski zjazd związku zawodowego urzędników bankowych Rzplitej. Po uroczystem nabożeństwie w kolegjacie farnej uczestnicy udali się do białej sali Bazaru, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu. Obrady zagaił prezes zarządu p. Dubacewicz z Warszawy, poczem kolejno zabierali głos prezes oddziału związku poznańskiego Przewocki, imieniem prezydjum miasta p. Kontorowicz, imieniem zarządu PWK dyr. Mikołajczak. Po wspólnym obiedzie odbyło się posiedzenie plenarne i zakończenie zjazdu. 1 i 2 czerwca przybyła do Poznania na wystawę wycieczka związku, złożona z 500 osób.

Zakończenie roku szkolnego w Poznaniu.

Dnia 30 maja we wszystkich szkołach poznańskich zakończono rok szkolny. Wczesne rozpoczęcie wakacyj letnich pozostaje w związku z PWK. W innych miastach województwa poznańskiego rok szkolny zakończy się dopiero pod koniec czerwca.

Prezydent Mościcki w Gołańczy.

W ub. wtorek, dnia 28 maja zaszczycił nasze miasteczko swą obecnością, w przejeździe do Smogulca, p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na rynku, przy ślicznej bramie tryumfalnej, powitał dostojnego gościa burmistrz p. Świałkowski, który przedstawił p. Prezydentowi członków Magistratu i Rady miejskiej, ks. proboszcza Mrotka, naczelnika urzędu pocztowego p. Dzierzgowskiego, zaw. stacji kol. p. Jezierskiego, kier. szkoły p. Skibińskiego, oraz przedstawicieli gminy ewangelickiej. Wysiadającemu z auta p. Prezydentowi wręczyła mała Halinka Skibińska bukiet kwiatów.

Podczas przeglądu zainteresował się dostojny gość Bractwem Strzeleckiem, p. burmistrz przedstawił p. Prezydentowi króla kurkowego Owsianego i rycerzy Zielińskiego oraz Piotrowskiego. Następnie odśpiewało miejsc. Tow. Śpiewu „Hymn Rzeczypospolitej", a chór dzieci szkolnych pod batutą dzielnego pedagoga p. Zalecińskiego odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła", za co raczył p. Prezydent Rzeczypospolitej p. Zalecińskiemu wyrazić swe uznanie. Wśród nieustannych okrzyków „Niech żyje" udał się się p. Prezydent w towarzystwie p hr. Czapskiego oraz świty do Smogulca, gdzie zwiedził majętności hr. Czapskiego, ofiarowane politechnice w Warszawie.

Po śniadaniu, wydanem na cześć p. Prezydenta przez właściciela Smogulca, hr. Czapskiego, wracał dostojny gość przez Gołańcz do Poznania.

Podkreślić należy wzorowy porządek, jaki zachowano w chwili pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Gołańczy, a to dzięki zrozumieniu tut. obywatelstwa, przez co ułatwiono w znacznej mierze pracę policji państw. Dzięki staraniom energicznego burmistrza p. Świałkowskiego przybrało miasto wygląd odświętny. Poza przeróżnemi efektownemi dekoracjami, powiewały na każdym domu chorągwie o barwach narodowych, pozatem gmachy pocztowy i kolejowy specjalnie udekorowano.

Wizyta w fundacji smoguleckiej.

Dnia 28 maja Prezydent Rzplitej przyjechał wraz z swoją świtą cywilną i wojskową do Smogulca drogą z Poznania. Po drodze p. Prezydent zwiedzał przylegające folwarki hrabiego Czapskiego i piękną okolicę nadnotecką, dawniejszy front z czasów powstania wielkopolskiego. Prezydent zwiedził następnie pięknie odrestaurowany kościół tutejszy i przeszedł przed frontem drużyny przysposobienia wojskowego, która prezentowała broń.

Winni rozrzutnej gospodarki w Inowrocławiu postawieni w stan oskarżenia.

Tak postanowiła Rada Miejska.

Z Rady miejskiej. Dnia 31 ub. m. zwołano posiedzenie Rady miejskiej. Po odczytaniu całego szeregu interpelacyj i nagłych wniosków, Rada przeszła do porządku dziennego. Oprócz spraw formalnych lub mniejszej wagi, omawiano sprawę przyjęcia dawnych budżetów, a więc za lata 1925 do 1928, gdyż dotąd nie były one zatwierdzone. Referował radny Matuszkiewicz, który przytoczył długi szereg wygórowanych lub zgoła nieuzasadnionych rachunków pp. Czesława Dźwikowskiego, Czarlińskiego, Gromczyka, Dziewiora i wielu innych. Również wiele zarzutów komisja rewizyjna uczyniła dyr. elektrowni Sroczyńskiemu, pobierającemu bez potrzeby sute diety na wyjazdy zbędne. Zadziwiającą jest rubryka 3000 zł na wyjazd do Szwajcarji . . ., a uzasadnienia niema. „Dziennik Kujawski" miał zleceń podobno rocznie za 23 tys. złotych. Nic też dziwnego, że pismo to z pianą na ustach broniło dawnej gospodarki, a podtrzymywało napaści na „Dziennik Bydg.", który ujawnił pierwszy prawdę, tak w oczy kolącą.

Na tle tego sprawozdania rozwinęła się ożywiona dyskusja. Referent p. Matuszkiewicz stawia wniosek o postawienie winnych danych nadużyć w stan oskarżenia, powołując się na §§ 59 i 34 ordynacji miejskiej. I znów trwała dyskusja, a pp. Borowicz, Benedykciński i Folta bronili winowajców w ten sposób, aby przekazać sprawę komisji prawnej i przewlekać dalej. Wniosek referenta jednakowoż przyjęto. Postanowiono wysłać w tej sprawie delegację do województwa z przedstawieniem sprawy. Do delegacji tej wybrano pp.: Matuszkiewicza, Pietrzaka i Warchowskiego.

Odczytano potem wniosek nagły o zatrudnienie bezrobotnych, których liczą tu podobno ok. 700, a z tych 300 osób nie otrzymuje zasiłków. Wyjaśnienia o trudnej sytuacji dla miasta podaży pracy dawał prezydent Jankowski, przyczem wykazał, iż Magistrat robi, co może celem złagodzenia tego kryzysu, z czem Rada się zgodziła. I znów nastąpiły długie debaty.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Kalendarzyk zjazdów i pokazów.

4-go czerwca: Zjazd wszechpolski **włościanek** od 4—7 czerwca (Hala kongresów i zjazdów na terenie „E", osób około **3000**). Wyścigi konne na Ławicy. O godz. 7-ej wiecz. „Wesele na Kurpiach" na arenie PWK. (Widowisko dawane będzie do 12-go czerwca).

5-go czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Zawody w polo na Hippodromie.

6-go czerwca: Zjazd literatów polskich od 6—9 czerwca (Aula Uniwersytetu, otwarcie godz. 11 rano, osób 300). Zjazd Związku Kas Chorych od 6—8 czerwca (Ubezpieczalnia Krajowa, ul. Mickiewicza, osób około 100). Przyjazd wycieczki studentów politechniki z Helsingforsu.

8-go czerwca: Zjazd kupców papierniczych od 8—10 czerwca (Centralna Restauracja Huggera, osób około 500). Wycieczka Izby Przemysłowo-Handlowej Czechosłowackiej od 8—12 czerwca (osób około 50).

9-go czerwca: Wycieczka kursów rolniczych im. Staszica, od 9—16 czerwca (tereny wystawy rolniczej, osób ok. 100). Zjazd pracowników kolejowych od 9—12 czerwca (osób około 600). Motocyklowe mistrzostwa wojewódzkie. Wyścigi konne na Ławicy.

10-go czerwca: Zjazd aptekarzy polskich od 10—12 czerwca (Aula Uniwersytetu, osób ok. 800). Wycieczka przemysłowców i kupców francuskich pod przewodnictwem ambasadora Noulensa, od 10—12 czerwca.

11-go czerwca: Wycieczka grecka z Aten. Wyścigi konne na Ławicy.

12-go czerwca: Zawody w polo.

13-go czerwca: Zjazd **straży pożarnej** od 13—16 czerwca oraz zawody strażackie na arenie widowiskowej PWK. **(10.000 osób).** Wyścigi konne na Ławicy.

14-go czerwca: Konkurs orkiestr strażackich na arenie widowiskowej PWK.

Z POMORZA.

ŻALNO. **Konferencja nauczycielska.** Ub soboty odbyła się w miejsc. szkole powszechnej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. Barańskiego, kier. szkoły z Koślinki w obecności powiatowego inspektora szkolnego p. Zdeka z Tucholi. Lekcję praktyczną z geografji przeprowadziła nauczycielka p. Bonianka z Bladowa. Referaty wygłosili: p. Jarzembowska, nauczycielka z Żalna i p. Mayko, nauczycielka z Kiełpina.

MĘCIKAŁ. **Pożar.** W niedzielę dnia 26. 5. uderzył piorun w dom mieszkalny p. Kiedrowskiego i p. Zimana. Cały dom stanął w okamgnieniu w płomieniach i w krótkiej chwili obrócił oba domostwa w ruinę. Właściciel p. K. był w tej krytycznej chwili w Brusach w kościele.

KRÓL. ZALESIE. — Wojacy przy pracy. Miejsc. Tow. Powst. i Wojaków, którego prezesem jest nauczyciel p. Kilichowski, urządziło zawody strzeleckie, połączone z zabawą. Zawody odbyły się na strzelnicy wybudowanej w lesie p. Sznajdrowskiego. Najlepszym strzelcem okazał się naucz. Kilichowski, prezes Towarzystwa, drugim p. Baumgart, trzecim kier. szkoły p. Suchalski. Zabawa udała się doskonale, udział gości był bardzo liczny. Wieczorem bawiono się w lokalu p. Raetherowej. Przygrywała orkiestra p. Kufla z Karolewa.

Nowe przedsiębiorstwo. Pan Kapka wykupił okazały dom w którym urządza stolarnię. Nowemu przedsiębiorstwu, „Szczęść Boże".

Tuchola.

Wojacy i Powstańcy obwodu tucholskiego przy pracy. W niedzielę, dnia 26 ub. m. odbyło się w lokalu Browaru zebranie prezesów i komendantów Tow. Powst. i Wojaków obwodu tucholskiego. Poza delegatami poszczególnych placówek byli obecni: wiceprezes okręgu p. Kreft, pow. komendant P. W. p. por. Kamieński, z zarządu obwodowego pp.: prezes Majewski, komendant Kilichowski i sekretarz Ciborowski. W toku obrad omawiano sprawy przygotowania do święta P. W. odbyć się mającego w czerwcu, strzelania obwodowego i drużyn ćwiczących.

Imprezy najbliższych dni. W niedzielę dnia 9 czerwca br. urządza Tow. Młodzieży Kupieckiej swoją zabawę, a mianowicie koncert w ogrodzie p. Świerczyńskiego, wieczorem zabawę w sali hotelu „Du Nord". W niedzielę, 16 czerwca br. odbędzie się zabawa nowozałożonego Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej. Przewidziany jest po południu koncert w ogrodzie p. Świerczyńskiego, a wieczorem zabawa w sali Browaru. W niedzielę, 7 lipca br. odbędzie się w Strzelnicy doroczna zabawa miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy.

Zebranie powiatowe P. S. L. Piasta. W ub. wtorek odbyło się zebranie powiatowe P. S. L. któremu przewodniczył p. Kulczyk z Cekcyna. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa wygłosił poseł p. Rząsa.

Z Tow. Hod. Gołębi Poczt. i Drobiu. W środę 5 czerwca br. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w lokalu p. A. Neumanna zebranie miejsc. Tow. Hod. Gołębi Pocztowych i Drobiu.

Poświęcenie kortów tennisowych. Miejsc. klub tennisowy „Korona", którego prezesem jest adwokat Czernic, wybudował na gruncie wydzierżawionym od p. Skórkowej dwa korty tennisowe. Uroczyste poświęcenie nowych kortów, połączone z otwarciem tegorocznego sezonu, odbyło się w drugie święto Zielonych Świąt.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W próbach pod kierownictwem reżyserskim L. Czarnowskiego znajduje się doskonała angielska komedja Hodesa i Percyvala „Hau-Hau". W komedji tej grać będzie p. Czarnowski w roli starego prokuratora.

Stan zdrowia zatrutych żołnierzy polepsza się. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia żołnierzy 4 p. l. i 8 p. a. c., którzy ulegli w dniu 30 ub. m. po spożyciu obiadu, zatruciu, polepszył się znacznie. Wyniki śledztwa w tej sprawie prowadzone przez władze wojskowe, trzymane są w tajemnicy. Istnieje przypuszczenie, że zatrucie nastąpiło wskutek spożycia mięsa dostarczonego przez jednego z rzeźników. W związku z tem opieczętowane zostały magazyny dostawcy do czasu przybycia komisji, składającej się z lekarza powiatowego i szefa weterynarji D. O. K. VIII, która zabrała próbki mięsa do zbadania. Wynik badania, który dokonywany jest w Instytucie Badawczym w Warszawie, nie jest dotychczas ustalony.

Egzamina. W dniach 27 i 28 bm. odbył się w miejskiem gimnazjum żeńskiem pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Wiśniewskiego St. ustny egzamin dojrzałości, który złożyły pp.: Irena Bocheńska, Cecylja Dąbrowska, Marja Gałuszkówna, Zofja Halperówna, Stanisława Hermanówna, Marja Hubówna, Halina Husarka, Jadwiga Jamroszówna, Irena Kacperska, Antonina Koralewska, Leokadja Kubiakówna, Irena Kufeldtówna, Łucja Lewandowska, Zofja Targowska, Elżbieta Zielińska i Anna Zygadłowiczówna.

Zebranie Ch. Z. Z. filja Toruń. Miesięczne zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zaw. w Toruniu odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Czarneckiego, ul. Podgórna 22. Przybycie członków konieczne.

Związek Niższ. Funkcj. Państw. Rz. P. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 7 po poł., w lokalu p. Pawlikowskiego, ul. Chełmińska 11.

Aresztowanie za usiłowane morderstwo. Dn. 29 ub. m. przytrzymano Janiszewskiego Czesława, zam. w Toruniu, za usiłowane zabójstwo swej żony.

Tczew.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu. P. Leon Richard, robotnik przetokowy, przechodząc przez tory podczas przetaczania pociągów, został najechany przez manewrujący parowóz. Na szczęście doznał tylko lekkiego zgniecenia prawego ramienia. Odstawiono go do szpitala św. Wincentego.

Wyleciał, jak z procy. Na placu przed strażą pożarną obozują dwie karuzele, nawiedzane przeważnie przez dzieciarnię. Otóż zdarzyło się, iż na jednej z karuzel zerwał się łańcuch przy ławce, z której jadący starszy amator siłą rozpędu wyleciał jak z procy, uderzając w obok stojących pp. Iwanowów. Oboje przewrócili się, kalecząc się dotkliwie. Pani I. będąca w poważnym stanie rozchorowała się poważnie, tak, że musiano zawezwać lekarza.

Za morze... Przez stację graniczną Tczew przejeżdżało 222 emigrantów, którzy wybierają się na drugą półkulę ziemi naszej za pracą i chlebem.

Pinkus został bez butów. Dwudziestokilkoletniemu Pinkusowi P. z Łodzi skradziono nad Wisłą trzewiki, które mu podczas snu ściągnięto z nóg.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Klotyldy, Eugenjusza.
Jutro: Kwiryna, Franciszka Karac.
Wschód słońca: godz. 3,44.
Zachód słońca: godz. 20,12.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 3 bm. do 9 bm. dyżurują apteki następujące:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204.
3) **Apteka W. Kużaja,** ulica Długa 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartla i Gessnerówny.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

Jutro we wtorek premjera arcywesołej komedji Wł. Fodora **„Biedna jak mysz kościelna",** która cieszyła się wyjątkowem powodzeniem na scenach polskich. U nas otrzyma **„Mysz kościelna"** pierwszorzędną obsadę ról złożoną z najlepszych sił zespołu. Udział biorą pp.: Maasówna, Niwińska (rola tytułowa), Bujakiewicz, Gliński, Korecki, Michułowicz, Preiss, Woźnik i inni. Reżyseruje E. Gliński. Pozostałe bilety w kasie teatru. Repertuar bieżącego tygodnia wypełni **„Biedna jak mysz kościelna".**

— **Zebranie konferencyjne prezesów i delegatów Towarzystw W. F. i P. W. oraz klubów sportowych** odbędzie się w środę dnia 5 czerwca br. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej — Magistrat. Obecność pp. prezesów wzgl. zastępców wymienionych towarzystw ze względu na ważność obrad konieczna.

Uroczyste procesje Bożego Ciała.

Procesja parafji św. Trójcy.

Wczorajszej niedzieli przed południem, po odprawionej sumie, odbyła się uroczysta procesja z kościoła Św. Trójcy. Kościół, jakoteż przyległe ulice, mimo zbierających się chmur, grożących każdej chwili deszczem, były natłoczone wiernymi.

W procesji uczestniczyły wszystkie miejscowe towarzystwa kościelne i parafjalne z chorągwiami i sztandarami, również wiele towarzystw świeckich, jak Sokoli, Powstańcy i Wojacy, Skauci i inne. Szpaler tworzyły kompanje 62 p. p., zaś straż honorową przy baldachimie sprawowali Sokoli gniazda Wilczak-Okole. Ulice pełne zieleni i kwiatów, domy pięknie udekorowane flagami o barwach narodowych i papieskich; w oknach przystrojonych kwieciem i dywanami widniały obrazy święte z jarzącemi świecami, zwłaszcza Plac Poznański mienił się barwami pięknych dekoracji.

Punktualnie o godz. 11, przy biciu dzwonów wyszła z kościoła procesja, którą celebrował ks. dziekan Rydlewski, w asyście ks. prof. Hanelta i ks. Dzikowskiego, z udziałem miejscowego duchowieństwa. Procesja skierowała się do pierwszego ołtarza, zbudowanego przez szkołę im. Św. Trójcy, przy ul. Kordeckiego. Księdza celebransa prowadzili prezes Rady miejskiej p. Beyer i radca Magistratu p. Milchert. Ewangelję św. przy tym ołtarzu odczytał ks. Różek.

Następnie procesja udała się do drugiego ołtarza przy Placu Poznańskim, zbudowanego własnemi rękami poczciwych robotników parafji Św. Trójcy; przy ks. celebransie stanęli pp.: Górski i dr. Wagner; emangelję św. odczytał ks. Słupiński.

Do trzeciego ołtarza, zbudowanego przez firmę Kulczyk przy ulicy Poznańskiej, ks. celebransa prowadzili pp. rektor Dachtera i rektor Kałas; ewangelję św. odczytał ks. Radke.

Czwarty, piękny ołtarz, zbudowany przez p. Zblewskiego, a ufundowany przez skromnego, nieznanego ofiarodawcę, znajdował się przy rogu ulic Św. Trójcy i Czartoryskiego; ks. celebransa prowadzili do tego ołtarza pp.: Polak i Lisewski; ewangelję św. odczytał ks. radca Stepczyński.

Od czwartego ołtarza do kościoła zajęli miejsca przy ks. celebransie pp. Sentkowski i Jarocki.

Przy wszystkich ołtarzach pienia chóralne wykonało pięknie Towarzystwo śpiewu „Moniuszko", pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Masłowskiego. Pieniom wtórowała orkiestra 15 p. a. p.

Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawiciele obywatelstwa.

Porządek wzorowo utrzymywali robotnicy i policja.

Procesja parafji Serca Jezusowego.

O godzinie 17, po nieszporach, odprawionych przez ks. Dzikowskiego, odbyła się procesja z kościoła Serca Jezusowego przy Placu Piastowskim. Pogoda nie bardzo sprzyjała, gdyż chwilami padał deszcz; mimo to jednak, w procesji wzięły udział liczne rzesze katolickie, solidarne towarzystwa kościelne i parafjalne wszystkich miejscowych parafij z sztandarami, jak również Skauci i Skautki, Powstańcy i Wojacy (Macierz), którzy też pełnili straż honorową przy baldachimie i przy ołtarzach, oraz inni. Nowo założone Towarzystwo Dzieciątka Jezus przy parafji Św. Wincentego à Paulo, reprezentowane było przez bardzo liczną dziatwę.

Na Placu Piastowskim i przyległych ulicach domy i okna były pięknie udekorowane przez wiernych parafjan, a ołtarze wspaniale przystrojone przez towarzystwa kościelne. Pierwszy ołtarz przy ul. Sowińskiego, zbudowany i przystrojony został przez Matki Różańcowe; drugi u firmy Kosmowski przy Placu Piastowskim, przez Żywy Różaniec Panien; trzeci koło Mellera, przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia i czwarty na rogu ulicy Matejki i Placu Piastowskiego, przez Ojców Różańcowych.

Procesję celebrował ks. proboszcz Konopczyński w asyście ks. Wojciechowskiego i ks. Wojciaka, z udziałem miejscowego duchowieństwa. Efangelję św. przy ołtarzach odczytali kolejno: ks. dziekan Jaworski, ks. dziekan Pacewicz, ks. dziekan Rydlewski i ks. kanonik Szulc.

Księdza celebransa na zmianę prowadzili: dr. Wiecki i dr. Obniski, inspektor Klimesz i rektor Dachtera, p. Streich i p. Berendt (członkowie dozoru kościelnego), p. Mazgaj i p. Cichocki (czł. dozoru kościelnego) oraz p. Krawczak i Osiński.

Pienia chóralne przy pierwszym, trzecim i czwartym ołtarzu wykonało Towarzystwo śpiewu „Harmonja", pod batutą swego dyrygenta p. Jaworskiego, a z wykonanych pieśni wyszczególnić należy pięknie odśpiewaną pieśń przy trzecim ołtarzu p. t. „Lauda Sion" Palestriny. Przy drugim ołtarzu chór Panien Różańcowych pięknie odśpiewał po batutą p. Jankowskiego pieśń p. t. „Ave verum Corpus" na 4 głosy żeńskie.

Wzorowy porządek utrzymywali robotnicy przy parafji Serca Jezusowego.

Wycieczki autobusami w najpiękniejsze okolice Pomorza.

W bież. roku, w okresie wzmożonego ruchu turystycznego, zapełni się z pewnością Bydgoszcz turystami, żądnemi poznania pięknych zakątków kraju ojczystego. Także niejeden z mieszkańców Bydgoszczy zapragnie w wygodny i tani sposób zwiedzić przepięknie położone, starożytne Chełmno, Puszczę Tucholską, Szwajcarję Kaszubską, historyczne zabytki Torunia, Grudziądza, Koronowa itd. Niestety cały tutejszy ruch kolejowy i autobusowy nie jest przystosowany do potrzeb turystyki. Brak okrężnych pociągów, brak otwartych autobusów turystycznych, brak nawet uzgodnionych rozkładów jazdy na linjach autobusowych.

Zarząd P. Touring-Klubu (oddział w Bydgoszczy) dążąc do wzmożenia ruchu turystycznego na terenie swojej działalności, urządził dnia 25 maja konferencję porozumiewawczą, na którą zaprosił właścicieli miejscowych przedsiębiorstw autobusowych, przedstawicieli Magistratu i Tow. Krajoznawczego. Na konferencji, odbytej pod przewodnictwem mec. dr. Nieduszyńskiego, stwierdzono możliwość utworzenia kilku linji autobusowych dla celów turystycznych i wydanie ilustrowanego prospektu z mapką i rozkładami jazdy.

Ogólne zebranie
wszystkich członków Chrz. Zjedn. Zaw.
odbędzie się w środę, dnia 5 czerwca br. o godzinie 6^{30} wieczorem w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Na porządku obrad: Sprawa zarobkowa.

Wstęp za okazaniem książki członkowskiej. Ze względu na ważność sprawy, udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

O walących się domach i śpiącem wojsku Tatr

czyli

O wystawie w Muzeum Miejskiem djalog.

Obłocki: Hej, tam — Ziemski! śpiesz się, bo zbliża sę ważna godzina...

Ziemski: Nie rozumiem, o co ci chodzi?

Obłocki: Ty zawsze z tem chodzeniem... Wszak wiesz, że mnie chodzi tylko o latanie. Przecież za chwilę otwierają wystawę. lotniczych obrazów prof. Bartla. Dla mnie to widok niezrównany, zwłaszcza, gdy w dzień taki jak dziś, niepogodny, sam latać nie mogę.

Ziemski: Obłocki! niepoprawny Obłocki! Pamiętaj, że święta ziemia Cię nosi, że z ziemi powstałeś i do ziemi wrócisz.

Obłocki: Dobrze, już dobrze! tylko spiesz prędzej, bryło ziemi, wystawa już otwarta!

Ziemski: No, no! co widzę? To paradne!

Obłocki: Zdaje mi się, że nie rozumiesz, więc ci objaśnię: tu, na tym obrazie, lot aeroplanów spokojny, estetycznie obojętny, bo w żadnym z nich niema jeszcze pilota, coby okiem artysty spojrzał zgóry na miasto. Natomiast tu, na tym obrazie, patrz, cud na cudy!

Ziemski: Powoli, przyjacielu! Sądzę, że powinniśmy oglądnąć najpierw obrazy Bartla w tamtej sali, które poprzedziły jego okres lotniczy, bo widzę, że niedobrze powieszono te jego najnowsze pomysły zaraz w pierwszej sali.

Obłocki: Mylisz się, zrobiono dobrze; najpierw, że lotnictwo dziś górą nad wszystkiem, a powtóre, że widok samolotów ma gościa odrazu oszołomić i pod obłoki unieść, bo tylko w tym nadziemskim stanie zachwytu winno się oglądać dzieła sztuki.

Ziemski: Per Bacco! pomysł nadobłoczny! No, ale mów dalej!

Obłocki: Widzisz więc, tu, na tym środkowym obrazie, znać już działanie artystycznych wrażeń. Malarz siedzi zapewne w jednej z maszyn, a jego oko, myśl i dusza czuwają. Panta rej! to znaczy: wszystko płynie, jak mówili Grecy, faluje, domy całego miasta rozkolebane, może za chwilę uniosą się w górę, lub w kawałki się rozpadną. To nic! tak widzi oko malarza i to jedynie jest ważne. Obraz ten jest prawie symboliczny dla tego rodzaju widzenia lotniczego w sztuce. Rozumiesz?

Ziemski: Zapominasz, mój drogi, że symbol, to już nieco spóźniony, bo, jak wiesz, zagranica przeszła nad nim do porządku. Zresztą żaden właściciel domu nie kupi ci takiego obrazu, na którym domy się walą. Słusznie bowiem można sądzić, że jest to burząca robota lokatorów wolnego powietrza. Dodać tu można i to, że w takiem walącem się mieście nie ostałoby się, jakby tego chciał wasz futurysta Marinetti, żadne muzeum, a ponieważ rozpierzchłaby się i ludność, nie znanoby więc i tego rodzaju obrazów. Słowem, sprzeczność tkwiąca w waszych poglądach wywraca tę sztukę do góri nogami.

Obłocki: Malować i latać! latać i malować! Wznoszę się!...

Ziemski: Poczekaj chwilę, wykażę ci jeszcze błąd natury fizycznej: jeżeli sądzisz, że całą masę chaotycznych wrażeń, doznawanych „artystycznie" podczas lotu, można utrwalić w obrazie, to się łudzisz, ponieważ możliwe to jedynie albo w szeregu migawkowych zdjęć, albo w całym cyklu obrazów, nigdy zaś na jednej i tej samej płaszczyźnie i nie tą realistyczną metodą. Można to raczej pokazać zapomocą impresji, przez zatarcie wszelkich form, a uwydatnienie splotu rytmicznych linij i stosownej kolorystyki, by dać widzowi możność muzycznego, a nie plastycznego odczucia wszystkich naraz wrażeń porywu i dramatu: zawrotności, lotu, wiru, rozpryskiwania się świata. Bo muzyka tylko może to wyrazić albo i poezja, ale nigdy malarstwo, wymagające jedności czasu i miejsca, jak to już papa Arystoteles uczył, a potem, jak wiesz, Lessing w „Laokoonie"...

Obłocki: Bajki! formułki! Od chwili wynalezienia lotnictwa całe dotychczasowe malarstwo w łeb bierze. Raz jeszcze wołam: wszystko płynie na falach względności! Jedyną zaś rzeczywistością to odczucie lotnicze w malarstwie. Ustala ono dla sztuki nowy kierunek, którego treścią będzie, jak było w zaraniu stworzenia: na początku był chaos...

Ziemski: Uważaj jednak, że lotnictwo to ścisła matematyka, a malarstwo to zmysłowe impresje, sądzę więc, że w swym rozpędzie natkniesz się na mur przeszkód.

Obłocki: Nie, nigdy! Tylko naprzód i wzwyż! Sam widok tych obrazów pobudza do przemiany. O! patrz, ramiona moje zmieniają się w skrzydła, krew w benzynę, serce w motor, wznoszę się, lecę — — (tu Obłocki robi wysiłek, jakby chciał startować, wypręża się, rozpędza i uderza głową o ramę obrazu).

Ziemski: No, chodź warjacie, do tamtej sali. Patrz, ten sam malarz namalował także i ten portret panusi w niebieskiej sukni i tę drugą półnagą w czerwonym kostjumie, chłopczyka z zabawkami, widoki morskie, Adama i Ewę...

Obłocki: Nie chcę go znać za te kompromisy. Podoba mi się tylko ot, na tamtym obrazie, gołąb startujący z rąk dziewczyny...

Ziemski: W obrazie tym, nazwanym „Koncert", napozór zupełnie realistycznym, niema żadnej realnej treści. Przeciwnie, zawiera on wcale piękną przenośnię. Gołąb — to może dusza ludzka wyrywająca się z ciała w zachwycie, może miłość nadziemska. Gdyby ten obraz był pod względem formy lepiej opracowany, mógłby na nas działać, jak utwory wczesnych włoskich mistrzów.

Obłocki: Ach, tak! Gołąb startujący! A tam, cóż to za ogromne zwały ziemi, pokryte lasami i śniegiem?

Ziemski: To są górskie pejzaże Gessnerówny, znanej akwarelistki z Warszawy.

Obłocki: To nie dla mnie. Ciężar ziemi, statyka i te drzewa wrosłe korzeniami w ziemię — brr!...

Ziemski: Mylisz się. Dzięki umiejętności malarskiej, obrazy te mają dużo niematerjalnego wdzięku. Nie wszystko w nich, co prawda, jest równie dobrze i wartościowe. Naogół jednak charakter okolic górskich oddany z prawdą, zwłaszcza dalsze plany wyżyn, niknących w bladej mgle, — wszystko to każe się domyślać śpiącego wojska, ukrytego w tych górach...

Obłocki: Ojej, Ziemski! Widzisz naprawdę w tych pejzażach jakieś przygotowania wojenne?

Ziemski: Tak, do kampanji artystycznej. Malarka zmobilizowała tu niejako swoje siły. które pogrążone są jeszcze jakby w śnie, ale wkrótce zbudzić się mogą na zew złotego rogu czyli jej talentu. Wówczas śpiące jej wojska wyruszą na podbój świata.

Obłocki: I chyba nie obędzie się tam bez samolotów?

Ziemski: W malarstwie — niekoniecznie.

Obłocki: Ziemio, nie zrozumiemy się chyba nigdy. Dowidzenia!

Ziemski: Gdzie?

Obłocki: W malowanem powietrzu..

Ziemski: Nie, na zamiecionej ziemi w ogrodzie „Teatralnej".

Z. M.

Obchód dziesięciolecia 16 pułku ułanów Wielkopolskich.

Wspaniałe, dwudniowe uroczystości dziesięciolecia naszych białych ułanów 16 p. ul. wielkopolskich rozpoczęto ub. soboty

uroczystą Mszą św. za poległych

bohaterów, którzy padli na polu chwały w walce o wolność i niepodległość Polski.

W stalach zasiedli pp. generałowie, przedstawiciele armji estońskiej, łotewskiej, rumuńskiej i gruzińskiej, dowódcy wszystkich formacyj garnizonu, starosta Bereta, oraz bardzo wielu oficerów armji czynnej i rezerwy, którzy zjechali się z całej Rzeczypospolitej na święto swego macierzystego pułku. Wszystkie nawy kościoła wypełnili ułani i delegacje żołnierzy garnizonu.

Mszę św. celebrował **ks. major Wiszniewski** w asyście ks. prob. Skoniecznego. Na chórze odśpiewała bardzo pięknie solowe utwory religijne p. **Gorzechowska.**

Po Mszy św. celebrans odśpiewał przy symbolicznej trumnie, otoczonej zielenią

egzekwie za zmarłych

wzywając zebranych do modlitwy za duszę poległych obrońców Rzeczypospolitej. Przy katafalku bogato iluminowanym pełnili straż oficerowie pułku i ułani z obnażonemi szablami.

Po ceremonjach liturgicznych orkiestra pułku odegrała bardzo rzewnie marsz pogrzebowy

„w mogile ciemnej śpisz na wieki“.

Nie u jednego zabłysły w tej chwili łzy w oczach, wspominając pamięć tych towarzyszy broni, ktrym danem było lec na polu chwały.

Uroczysta była następnie chwila, gdy w obliczu spieszonych ułanów, dowodzonych przez majora Kosiarskiego, prężących się na baczność pułkownik Byliński i bohaterski rotmistrz Ślaski składali na grobie Nieznanego Powstańca, przy odgłosach hymnu narodowego przepiękny wieniec z purpurowych czerwonych róż, z napisem

„Nieznanemu Powstańcowi — 16 pułk ułanów wielkopolskich“.

Serce się radowało i drżało z radości, patrząc na maszerujące w defiladzie nieskończone, zda się szeregi białych ułanów z dzielnymi oficerami na czele. Postawa ułanów, mina, krok, wyszkolenie, ekwipunek — znakomite.

Capstrzyk na Starym Rynku.

Już o godzinie 6-ej na Starym Rynku odbył się capstrzyk, w którym uczestniczyły **tłumy publiczności, manifestujące swe sympatje dla bohaterskiego pułku wielkopolskiego białych ułanów.** W pośród rynku na wzniesieniu umieszczono popiersie mar. Józefa Piłsudskiego, oraz zapalono dwa znicze. Przybywającego dowódcę pułku **pułk. Bylińskiego,** jadącego na prześlicznym koniu, powitano marszem pułkowym, nast. **major Kosiarski** zdał mu raport.

Capstrzyk ów odbył się według przyjętego już programu. Na wyróżnienie zasługuje okolicznościowe przemówienie pułk. Bylińskiego, które zakończył **okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Józefa Piłsudskiego** — poczem ułani odjechali do koszar.

Polowa Msza św. W drugim rzędzie przedstawiciele armji estońskiej i łotewskiej.





Gen. Thommée odbiera defiladę galopujących ułanów.

Apel poległych.

Rąz jeszcze dnia tego zgromadzili się ułani u stóp pomnika, wystawionego na dziedzińcu koszar ku czci poległych, na apel poległych. Wśród uroczystej ciszy wywoływano przed frontem nazwiska tych, którzy w glorji chwały poszli w zaświaty, oddawszy życie swe bez reszty na ołtarzu całopalnym **za Tę, która nie zginęła...**

W kasynie podoficerskiem.

Duże kasyno podoficerów 16 pułku ułanów otwarło szeroko swe gościnne progi, na przyjęcie gości, przybyłych **bardzo licznie podoficerów rezerwy,** oficerów czynnych i rezerwy pułku, oraz przedstawicieli władz.

Honory domu sprawował **niezwykle dzielny żołnierz, ułan i sportowiec chorąży Mory, w otoczeniu starych wiarusów pułku, którzy od zarania formacji niosą chętni i gotowi swój trud i znoje dla Polski i dla chwały ukochanego przez nich pułku.**

Przyjmowano sercem całem, gościnnie i ochoczo. To też od pierwszej chwili przy stołach biesiadnych zapanowała niezwykła serdeczność, wesołość radosna i szczera, swoboda i rozbawienie.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili gen. Bakharadze, pułkownik Abraham i pułk. Byliński, przeważnie na temat **współpracy społeczeństwa, rezerwy z armją czynną.**

Owacyjnie przyjęto wystąpienie **pułk. Wasserszpiela, który bardzo serdecznie przemówił im. I-go pułku huzarów estońskich** i armji estońskiej. Szczere i serdeczne przemówienia wygłosili podoficerowie rezerwy: **wachmistrz Dyczek, odznaczony orderem „Virtuti“ i Krzyżem Walecznych i również odznaczony Józef Pioszczyk, stwierdzając gotowość wszystkich podoficerów rezerwy na każde zawołanie pułku.**

Na zakończenie przemówił **chorąży Mory,** dziękując wszystkim za łaskawe przybycie.

W kasynie oficerskiem.

Bezpośrednio od podoficerów udano się do pięknego kasyna oficerów 16 p. ul. przy ul. Poznańskiej, gdzie korpus oficerski zgotował swym gościom świetne przyjęcie. Zanim podano do stołu **wszyscy oficerowie rezerwy przedstawili się dowódcy brygady jazdy pułk. Abrahamowi,** który dłuższy czas z nimi rozmawiał. Przy roznoszonych trunkach nastąpiło ogólne zapoznanie się, poczem o godz. 9 wiecz. zasiedli wszyscy do stołu. Kolacja była znakomita, nie zabrakło niczego, nastrój wśród biesiadników pierwszorzędny. Przy pierwszym stole zajęli miejsca: generalicja, przedstawiciele armji estońskiej, łotewskiej, rumuńskiej, pułk. Waśkiewicz, major Sokołowski, pułk. Zahorski (dowódca brygady z Poznania), pułk. Brzozowski, pułk. Pożerski, podpułk. Dembiński, przedst. starostwa p. Dąbrowski i naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ Jan Teska. Korpus podoficerski reprezentował chor. Mory. Bardzo wielu **przybyło ziemian okolicznych i arystokracji,** jako rezerwa, lub sympatycy i protektorzy pułku. Trudno wszystkich ich wyliczyć...



Generalicja i korpus oficerski pod czas defilady ułanów przed grobem Nieznanego Powstańca.

Pierwszy toast na cześć Prezydenta Rzplitej wzniósł gen. Bakharadze, drugi na cześć marsz. Piłsudskiego — pułk. Abraham, jako trzeci redaktor J. Teska wygłosił nast. przemówienie, które w streszczeniu podajemy:

„Z 16 p. ułanów nie łączą mnie stosunki służbowe, gdyż z krwi i kości jestem piechurem, natomiast łączą mnie z nim serdeczne stosunki i niekłamana sympatja. Wspominam z rozrzewnieniem tę chwilę r. 1920, gdy na Starym Rynku zjawił się oddział białych ułanów pod dowództwem rotmistrza St. Zakrzewskiego. To są wspomnienia przeszłości...

Gdy sięgniemy myślą w dalszą przeszłość, wszędzie spotykamy się z bohaterstwem ułanów naszych. Historja ojczysta poświęca najpiękniejsze karty właśnie jeździe naszej, która zawsze niosła śmiertelny postrach i trwogę w szeregi nieprzyjacielskie.

Rozum naszych mężów stanu nie umiał niestety wykorzystać tych pięknych zwycięstw kawalerji naszej.

W dobie obecnej obserwujemy gotowość naszą do obrony przeciw wszelkim zakusom. Stwierdzam to, gdy obserwuję w tem gronie tak liczny zjazd oficerów rezerwy.. W tem gronie, które jest powołane do pielęgnowania najszczytniejszych tradycyj rycerstwa polskiego w blasku lanc z wiarą wzajemnie sobie winszować możemy — najpiękniejszej przyszłości dla Rzplitej. Na świetlaną przyszłość naszą piję zdrowie naszych białych ułanów.

Przemówienie redaktora **Jana Teski** przyjęto burzą oklasków, a orkiestra odegrała marsza pułkowego.

W dalszym ciągu przemawiali zast. starosty p. Dąbrowski, pułk. Zahorski, b. kilkuletni adjutant Prezydenta Rzplitej, który w imieniu brygady poznańskiej pił zdrowie ułanów wielkopolski ch w ręce pułk. Bylińskiego i gen. Erbahra.



Rotmistrz Ślaski,

który z garstką ułanów, odcięty od swoich przez nieprzyjaciela, stoczył z nimi w roku 1920 bohaterski bój.

Owacyjnie przyjęto wystąpienie przedstawiciela armji estońskiej, który zakończył swe przemówienie nast.: **piję zdrowie wasze tym oto małym kieliszeczkiem.** W tej chwili adjutant podał mu duży dzban pozłacany, napełniony winem, z którego począł pić wraz z pułk. Bylińskim na wieczne braterstwo broni. Dzban ten pozostał w pułku, jako dar estończyków.

W dalszym ciągu przemawiali gen. Bakharadze i pułk. Byliński, który wygłosił piękne, dłuższe przemówienie, pijąc kolejno zdrowie przedstawicieli armji estońskiej, łotewskiej, rumuńskiej, narodu gruzińskiego, zdrowie pułk. Zahorskiego, pułk Abrahama, starosty Berety i miasta, pułk. Waśkiewicza (61 pp.) majora Sokołowskiego (62 p. p.), maj. Meyera (8 dyon samochodowy), i innych dowódców formacji garnizonu, zdrowie pułk. Pożerskiego, pułk. Brzozowskiego, któremu zgotowano serdeczną owację.

Na zakończenie przemówił jeszcze pułk. Brzozowski, pijąc zdrowie oficerów, podoficerów i ułanów pułku.

Piękne przemówienie wygłosił maj. Kosiarski o współpracy wojska ze społeczeństwa. Podamy je jutro.

Sprawozdanie z uroczystości niedzielnych podamy w następnym numerze.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla film polski, w którym przewodnią myślą są przeżycia grzesznicy-żony, zaniedbanej przez męża, p. t. „Magdalena". Ładne sceny, efektowna oprawa dekoracyjna, akcja zupełnie konsekwentnie przeprowadzona i psychologicznie uzasadniona. Zdjęcia krajobrazów i miast śliczne. Orkiestra pod batutą p. Wybrańskiego, jak zwykle, wywiązuje się z zadania doskonale.

NOWOŚCI występuje dziś z premjerą najdowcipniejszego filmu p. t. **„Z pamiętnika kawalera"**. Najnowsza farsa, w której mistrz ekranu, ulubieniec publiczności, Reinhold Schünzel, grą swą, pełną wyjątkowego komizmu i humoru zmusza widzów do nieustannego śmiechu. Pomimo wspaniałej wystawy film posiada zwięzłą, bardzo ciekawą treść. Jako dodatek „Billy na urlopie", wspaniała farsa groteskowa.

MARYSIEŃKA wyświetla dramat p. t. **„Zagadka jednej nocy"**. Ewelina Brent kreuje tutaj główną rolę.

„CORSO". Tylko dziś i jutro poraz ostatni wyświetla cieszący się niebywałem i zasłużonem powodzeniem piękny film sensacyjny p. t. **„Tajemnicza banda"**.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Baczność Tow. Przemysłowo - Rzemieślnicze. Zebranie miesięczne we wtorek, dnia 4 czerwca br., o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad między innemi omówienie zbiorowej wycieczki na Powszech. Wystawę Krajową.

Kurk. Bractwo Strzeleckie. Posiedzenie w poniedziałek 3 bm. o 19-ej w Strzelnicy. Sprawa wzięcia udziału w wszechpolskim kongresie Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. w Poznaniu. Ponieważ do 6 bm. musi być złożona lista członków biorących udział, niemniej pilna jest kwestja przydzielenia kwater, ugoszczenia itp., liczny udział w posiedzeniu konieczny.

Związek Pracodawców zaw. krawieckiego. Zebranie dziś o 8-ej w lokalu Luckwalda nast. ul Jagielońska 9.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zebranie mies. z interesującym wykładem dziś, 3 bm. o 7-ej u Kocerki. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Dziś, w poniedziałek o 8-ej lekcja w zakładzie XX. Misjonarzy.

Baczność, Hallerczycy! Plenarne zebranie we wtorek 4 bm. o 19-ej w Resursie Kupieck.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek 4 bm. o 8-ej w sekr. Zw. Prac. Kup Plenarne zebranie w piątek 7 bm. o 8-ej u Mellera, Plac Piastowski.

Związek niższych funkcj. i pracow. państw. Miesięczne zebranie dnia 4 bm. w salce p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20, o godz. 7 wiecz.

Pom. O. Z. L. A. Posiedzenie sędziów lekkoatletycznych dziś w poniedziałek o 20-ej w lokalu Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 9.

Tow. oświatowe „Lech". Zebranie w poniedziałek 3 bm. w salce posiedzeń „3 Maja".

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 5 bm. w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne.

Związek b. Uczestników Powstań Narodow. grupa Powst. z r. 1918-19 Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek 4 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa. Zarząd wraz z komisjami o 7-ej. Sprawozdania delegatów z Warszawy.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Plenarne zebranie w poniedziałek 3 bm. o 19,15 w hotelu Lengninga. Wykład p. aptek. Październieskiego „Higjena skóry", sprawa wycieczki na P. W. K. i konkurs czesania w Poznaniu.

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Dziś ćwiczenia w sali gimnast. przy ul. Kordeckiego. Trening lekkoatl. we wtorki i piątki u Patzera.

„Moniuszko". Zebranie we wtorek 4 bm. o 8-ej w salce przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu w poniedziałek o 7-ej.

„Halka". Lekcja dziś w poniedziałek o 8-ej w lokalu p. Błocha.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w poniedziałek zebranie o 19-ej u Wicherta.

Bydg. Klub Pływacki. Zebranie 3 bm. w Domu Czeladzi o 20-ej; o godz. 19 zebranie zarządu. Zebranie komisji sportowej 4 bm. o 20-ej w hotelu Lengninga.

Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie miesięczne w poniedziałek 3 bm., o godz. 5 po południu na salce św. Florjana.

„Sokół" żeński. Zebranie plenarne w środę 5 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej. Sprawy dot. wszechsłowiańskiego zlotu.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Miesięczne zebranie 3 bm. u Kleinerta.

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie dnia 3 bm., o godz. 10 przed południem w sali p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka 145.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. We wtorek 4 bm. zebranie o 20,30 w Resursie Kupieckiej.

S. M. P. „Zorza" oddz. starszy. Zebranie dziś po nabożeństwie o 8-ej w szkole Sienkiewicza.

Bank Polski płacił dnia 3 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austrjackie	124,77
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

dnia 1 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	103,75	104,25	104,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	073,50	073,75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	084,25
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. Restauratorów, Tow. Bractwa Strzeleckiego, Tow. Sokół IV Bielawki, Tow. Rzemieślników, Tow. Rzeźników, Tow. Hurt. Rzeźnickich, Tow. Czeladzi Rzeźnickiej, Tow. Cechu Rzeźnicko-Wędlinarskiego, Szan. Kupiectwu, wszystkim krewnym i znajomym i szczeremu przyjacielstwu za tak wzruszający udział w pogrzebie i liczne okazy kwiatów składam na tej drodze moje staropolskie (14426

Bóg zapłać.

W imieniu stroskanej rodziny

Łucja Gończowa.

Wywołanie. **Stanisław Szukalski, kupiec w Bydgoszczy,** przez swego pełnomocnika zastępcę procesowego Górzyńskiego w Koronowie wniósł **o wywołanie zaginionego listu hipotecznego** z dnia 23 lutego 1921 na pożyczkę w kwocie 500.000 mk. zapisaną w księgach wieczystych Koronowo tom V. karta 221 i Koronowo tom VI. karta 251 w dziale III. pod liczbami 17 i 19 na rzecz Banku Kredytowego spółdz. z odpow. nieogr. w Koronowie. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 27 września 1929 godz. 10 przed podpisanym sądem, pokój 15 zgłosił swe prawa i przedłożył list, w przeciwnym razie pozbawi się go mocy prawnej. (14248
Koronowo, dnia 21 maja 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 czerwca 1929 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w majątku Paparzyn,** pow. Chełmno **(na majątku przed oberżą):**

67 owiec (matek)

Zbiórka licytantów od godz. 11,30 w Paparzynie stacja kolejowa Gorzuchowo. (14418
Chełmno, dnia 31 maja 1929 r.
LANGE, egzekutor pow.

Sprzedaż przymusowa.

W środę dnia 5. 6. 29. o godz. 11½ przedpoł. będę sprzedawał przy **ul. Młyńskiej 3,** najwięcej dającemu za gotówkę: (14434

samochód ciężarowy
(Austro Daimler).
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 czerwca 1929 o godz. 12-tej w połud będę sprzedawał **w Rzęszkowie u pana Germana Borowskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej daj. następujące przedmioty

młocarnię 60 cal.
(marki Wolf).
Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku. (14442

POLECENIA

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej „Rower" Gdańska 41. F7877

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. (13378

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Meble
jadalnie, sypialnie, biurka, szafy, umywalnie, stoły, krzesła, kuchnie, bujacze, stoliki, kanapy, leżanki, na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (13990

SPRZEDAŻE

Majątek
3.000 mórg na południe Poznania, w tem 500 mrg. łąk 750 żyta, 200 pszenicy, 800 owsa, 100 buraków cukrowych, 300 ziemniaków itd. pałac w 20 morg. parku, 16 pokoji, budynki gospodarcze w średnim stanie, murowane, 150 bydła, 50 koni, martwy kompletny, cena 1.400.000 zł, wpłaty 400.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. (14246

Plac
w Gdyni położony w najlepszym punkcie sprzedam za niską cenę bardzo korzystnie. Wanda Regulińska, Poznań, Małe Garbary 12/14. (11715

115 mórg (14215
gospodarstwo pierwszorzędne, prywatne, inwentarz żywy i martwy, nadkompletny blisko Łobżenicy pow. Wyrzysk zaraz sprzedam, cena podług umowy. Wiad. Łobżenica, M. Kwiecień, tel. 4

Sprzedaję
swoje 32 mg. gospodarstwo, wtem połowa łąk, żywy i martwy inwentarz kompl. Cena 16 tys. zł. Wiadom. udziela August Cimmermann, Bronimierz Wielki poczta Złotniki Kujawskie pow. Inowrocław. (7910

Z powodu
śmierci sprzedam 10 mg. gospodarstwo. Ziemia pszenna, zabudwania masywne, cena 7.000 zł. Informacji udziela Teofil Grabski, Wałdowo król., poczta Dąbrowa Chełm., pow. Chełmno. 7909

Sprzedam
posiadłość 8 mórg dobrej ziemi w tym $3^1/_2$ morgi łąki, budynki masywne, 4 km. od miasta, cena podług ugody. Jan Matyasiek, Klamry, pow. Chełmno. (14337

Dla siodlarza
okazyjnie z powodu zwinięcia składu jest na sprzedaż koń naturalnej wielkości do wystawowego okna jakoteż maszyna siodlarska, okucia i inne towary siodlarskie. Rachmielewski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (14329

Korzystnie
dobrze prosperujący magazyn kapeluszy damskich z przyległym pokojem w mieście liczącem 6 tys. mieszkańców zaraz z powodu wyjazdu za 1000 zł na sprzedaż. Oferty pod „Korzystnie" do Dzien. Bydg. (7923

W Świeciu nad Wisłą
dom przy ul. Mestwina 6, dawn. Weinert pod korzystnemi warunkami sprzedam lub zamienię na inną nieruchomość. Przyjmę również hipoteki jako wpłatę. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy, Bydgoszcz, Sniadeckich 2, telef. 590. (F7735

Skład
bławatów, bielizny i towarów krótkich z przyległem mieszkaniem, w mieście powiatowem, dobrze zaprowadzony od roku 1912, egzystencja pewna, do objęcia potrzeba 12—13 tys. zł, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skład". 14205

Skład
bławatów towarów krótkich z mieszkaniem przy rynku sprzedam za 4 tys. Agent. Dz. Bydg., Nakło. 14224

Kawiarnia
i cukiernia przy głównej ulicy w Bydgoszczy z powodu prowadzenia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „nr. 5". (13948

Skład
kolonjalny i restauracja w dobrem położeniu, istniejący około 40 lat, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Do objecia potrzeba około 15 tys. zł. Of. pod „K. 500" do Dz. Bydg. 14330

Skład
stroju, tow. krótkich, nadający się również na konfekcję i bławaty z cokolwiek towarem, przyległem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Nakło pod „M. D." 14223

W mieście
pow. na Pomorzu do nabycia z rąk niemieckich kuźnia, ślusarnia, fabryka powozów i lakiernictwo, maszyny wszelkiego rodzaju z zapędem elektrycznym. Przeszło 100 lat w jednych rękach, dobra klientela, natychmiast za 22 tys. na sprzedaż poleca B. Ostrowski, Chojnice, Chełmkowska 48, tel. 165. Na odpow. dołączyć 50 gr. znaczek. (7920

Dom
ogród, mieszkanie wolne sprzedam Kujawska 92, Obuwnik. (14303

Dom
mieszkalny o 7 pokojach z chlewem, stodoła do rozebrania, nadający się dla rzemieślnika, w kościelnej wsi na sprzedaż. Właśc. Jan Rzepka, Bysław pow. Tuchola. 14084

Samochód
osobowy „Ford" do jazdy gotów sprzedam tanio. Surdyk, Bocianowo 9. (F7875

Motor
benzynowy 9 K. M. (Jähne & Sohn) z śrutownikiem kompl. w dobrym stanie zaraz korzystnie na sprzedaż. Semrau, Pawłowo Żońskie pow. Wągrowiec. 7820

Sypialka
orzechowa korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w składzie obuwia Plac Piastowski 3. (F7797

Motorówka
4-osobowa z motorem Forda, prawie nowa okazyjnie na sprzedaż. Tczew Sienkiewicza 16. 14249

Sprzedam
tanio samochód limuzynę „Berlet" 6 osobowy w dobrym stanie. Wiadomość telefon 21—19. 7846

Ford
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. St. Kolaszewski. Świecie n/W. 14083

Tanio
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalno-delikatesowy z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. (7843

Hart
piękny okaz sprzedam tanio. R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (14003

KUPNA

Piekarnię
wraz z domem poszukuję celem kupna tylko w dobrem położeniu. Zgł. do Nowak, p. Spychalski. Złotniki Kujawskie. (14134

Skład cukierków
kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Cukry". 14256

LEKCJE

Pianistka
dyplomowana, znakomita pedagogini przyjmie lekcję na wsi, ew. bez wynagrodzenia. Bydgoszcz, Gdańska 134, Szkoła Śpiewu. F7654

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 14333

Praktykanci
lub praktykantki biurowe mogą się zgł. z of. i życiorysem do Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa" Jagiellońska 60. (14181

2 czeladników
garncarskich (piecowników), którzy samodzielnie mogą pracować, poszukuje na stałą pracę Fr. Perlik, mistrz garncarski, Nakło nad Notecią, ulica Pocztowa. 13779

Skrzypek
może się zaraz zgłosić. Kawiarnia „Źródełko" Nakło. 7906

Poszukuję
czeladnika siodlarsko-tapicerskiego. J. Ochocki. Chełmża. (7912

Baczność!
Poszukuję zaraz lub od 15 czerwca dzielnego i samodzielnego pomocnika piekarskiego, pierwszorzędną siłę, który obeznany z piecem dwustronnego opalania. Of. do Dz. Bydg. pod „23 L. G." 14179

Baczność!
Poszukuję zaraz lub od 15 czerwca dzielną sprzedawaczkę, która dłuższy czas pracowała w branży kolonjalnej, biegła w korespondencji, książkowości, tylko pierwszorzędna siła z dobremi świadectwami, władająca polskim i niemieckim językiem. Of. do do Dzien. Bydg. pod „22 W. H." 14178

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Rzeźnikowski, piekarnia-cukiernia, Toruń, ul. Podgórna 6. (13884

Ucznia
uczciwych rodziców w naukę siodlarstwa i tapicerstwa przyjmę. Ronka, Kcynia. 14339

Kilku
chłopców od 16—20 lat do wyrobu towarów żelaznych potrzeba. Nowodworska 13. 7917

Kucharka
samodzielna, która już pracowała w restauracji potrzebna zaraz. Warunek dobre gotowanie. Zgłosz. Kadow, letnisko i restauracja Brdyujście. (14153

Służąca
kucharka do wszystkiego, małe gospodarstwo, potrzebna. Of. do Dz. Bydg. pod „Służąca". (F7785

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
Wielkopolanin, dzielny w swym zawodzie, szuka stałej posady w hotelu, restauracji lub probierni. Mogę ewtl. reprezentować gospodarza. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kelner". (14146

Książkowa
kasjerka z praktyką, sumienna i energiczna przyjmie również dozór w podwórzu poszukuje posady na majątku. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „14180". 14180

Poszukuję
pracę dla furmanki. Bydgoszcz-Miedzyn, Leszczyna 89. F7786

Szofer
poszukuje posady, z 3 letnią praktyką, znający wszelkie reperacje samochodowe zaraz lub później. Kazimierz Piech, Leśnianki, poczta Gniewkowo, pow. Inowrocław. (14204

Młody
zegarmistrz szuka zajęcia. Of. pod „Zegarmistrz" do Dz. Bydg. 14231

Dyplomowany
mistrz rzeźnicki poszukuje pracy. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Mistrz" 14340

Młodszy
zbożowiec pracujący przez kilka lat samodzielnie, energiczny, wymowny chcąc lepiej się wydoskonalić przyjmie odpowiednią posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zbożowiec". (14347

Młynarski
uczeń który się uczył na młynie parowowodnym $1^1/_2$ roku, uczciwych rodziców z gospodarstwa, pragnie dokończyć naukę. Okolica obojętna. Roman Lata, Wiele, pow. Wyrzysk. (Wlp.) 14341

Dzielny
niezawodny damsko-męski krawiec samodzielny i sumienny poszukuje stałej posady zaraz lub później. Przyjmę posadę jako przykrawacz. Of. pod „G. H." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7916

DZIERŻAWY

Dobrze
prosperujący interes kolonjalny i restauracja z zajazdem w średnim mieście Pomorza, natychmiast do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 10.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. L." (14081

Pensjonat.
Poszukuję dzierżawy do 10-ciu pokoi celem założenia pensjonatu. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Pensjonat". 14257

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 lub 1 pokój z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. B." 7851

Szukam
2 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Łaskawe oferty pod „B. P. 17" do filji Dz. Bydg. 7842

Mieszkanie
o 4 pokojach i kuchni okolica urocza i zdrowa kolej powiatowa w miejscu. Zgłosz. przyjmuje Sitniak, Mochle poczta Tryszczyn. 14336

POKOJE

Pokój
do wynajęcia z osobnem wejściem. Plac Piastowski 7, Sierocińska. 7919

Dwa
pokoje z osobnem wejściem razem, lub oddzielnie do wynajęcia. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7904

Pokój
umeblowany dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, III ptr. 7915

RÓŻNE

Poszukuję
wspólnika z kapitałem 40—70 tys. zł. Zysk zgóry 20% rocznie. Lokata pierwsza hipoteka. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B.". (13934

Przeznaczenie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 11350

Unieważnienie.
Niniejszem unieważniamy podpisane weksle wydane firmie „Elibor" na sumę 1000 zł, z powodu niedotrzymania warunków kontraktu obowiązujące powyższą firmę. Ciżewski, Schendel. (14327

Zgubiono
w święto Bożego Ciała po południu jadąc powózką z ul. Szczecińskiej, Gdańską do Rynkowa branzoletkowy złoty damski zegarek. Uczciwego znalazcę uprasza się za wysokiem wynagrodzeniem o zwrot. Pinkowska ul. Szczecińska 4, I ptr. prawo. 14320

Zgubiono
dnia 27-go maja papiery zapisane fioletowem pismem maszynowem, włożone między gazetę (Kurjer Krakowski). Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem do p. Rausch, Gdańska 45, dla E. Wende. 7839

Jutrzenka
List do odebrania we filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7907

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29 szatyn, kupiec z wyższem wykształceniem handlowem, posiadający przeszło 20 tys. zł, pragnie się wżenić w przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe. Panie miłego charakteru uprasza się o łaskawe złożenie nie anonimowych ofert pod „Kawaler" do Dz. Bydg. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Rzecz traktuje się honorowo, dyskrecja zapewniona. (14070

Kawaler
ciemno-blondyn wzrostu średniego, lat 28, rz. kat., fachowiec na kierowniczej posadzie, posiadający 10 tys. zł gotówki pragnie poznać zgrabną pannę do lat 25, pracowitą, gospodarną z cośkolwiek zamiłowaniem do interesu również z jaką gotówką lub posiadłością, celem prędkiego ożenku. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z fotografją lecz nie koniecznie proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Ciemno-blondyn". (14071

Dla mej 13975
siostry 23 lata z dobrem wykształceniem, pochodz. z niem. katolickiej zamożnej rodziny kilka tys. zł posagu i wyprawę, szukam znajomości pana w celu matrymonjalnym. Urzędnicy państwowi mają pierwszeństwo. Oferty uprasza do Dz. Bydg. pod „Serjo".

POLECENIA

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 14431

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 14432

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 14433

Otomany
okazyjnie. Jagiellońska 4. 14434

Łóżka
szafy na składzie. Jagiellońska 4. 14435

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 14436

Uwaga!
Stawiam piece i kuchnie kaflowe oraz reperuję i usuwam zadymienie po niskich cenacp. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami nr. 18, w podw. 14425

SPRZEDAŻE

Folwark
pod Bydgoszczą, 400 mg. na sprzedaż. Cena 180.000 zł. wpłaty 100,000 zł. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia pod „Folwark“ do „Par“ Dworcowa 72. 14391

Okazja
Gospodarstwo 20 mórg dobrej ziemi cena 6.500 wpłaty 3.000 zł, sprzedamy Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32. (14389

Majątki
ziemskie każdej wielkości, młyny, tartaki, eegielnie, domy, wille poleca na dogodnych warnnkach Westfalewski, Agentura Dóbr „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698.

Gospodarstwa
dzierżawy, domy, wielki wybór poleca „Ostcja“ Dworcowa 59. (14383

Baczność!
Domów, majątków, gospodarstw, młynów, will poleca w wielkim wyburze i przyjmuje: Bydgoskie biuro pośrednicze, ul. Dworcowa 50. 14393

Hotel gościniec
sala do zabaw, teatralna, 25 mor. ziemi, kościelna wieś, punkt pierwszorzędny z rąk niemieckich 85.000, wpłata doumowy, gościeniec sala 34 mor. 45.000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (14423

Dobra
kolonjalka korzystnie na sprzedaż z towarem. Adres wskaże Dz. Bydg. 14360

Gdynia
Zakład fryzjerski dobrze prosperujący na sprzedaż. Adres wskaże Adm. Dz. Bydg. (14439

W Kościerzynie
na Pomorzu na sprzedaż: Budynek mieszkalny z zabudowaniami i około 3 morgi ogrodu, 4 lokatorów i pomieszczenie dla kupca. Cena podług ugody. Zgłoszenia pazyjmuje A. Kiedrowski, w Kościerzynie, Szydlice 17. (14416

Cegielnia
tartak, willa, park przytem 250 mór. ziemi przy szosie, kompletny żywy, martwy inwentarz 250.000 zł, wpłaty 100.000. Cegielnia parowa, wapienna przerabia 11.000 dziennie 150.000, wpłata od umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14422

Rzeźnictwo
z elektr. zapędem, przy najgłówniejszej ulicy w Bydgoszczy z mieszkaniem 5 pokoj., cena 8.000 zł, zaraz na sprzedaż. Of. pod „Rzeźnictwo“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. (14446

Sprzedam
2 domy 14 ubikacji, z tych 10 wolnych, duże podwórze, na Wilczaku, blisko tramwaju, korzystnie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sprzedam“. 14443

Dom
II ptr. wolne mieszkanie przy rynku, tramwaj, roczny dochód 3.00 zł. Cena i wpłata podług ugody zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Staroszkolna 17. (14399

Jadalki
575, sypialki z lustrem 650 zł, zegar stojący 165 zł, bufety, biurka, lustra, kanapy, garnitur pluszowy, kuchnie, szafa do lodu 45 zł, reguiator 38 zł, leżanka 45 zł, pierzyny 38 zł, łóżka 23 zł, szafonierka 42 zł, garnitur kurzykowy 35 zł, bieliźniarki, umywalki, stoliki nocne wózek sportowy i wiele innych pojedyńczych mebli ma tanio na sprzedaż Okole, Jasna 9, tylny dom. 14397

Dywan
$4^1/_2 \times 3^1/_2$ sprzedam, cena 400 zł. Świętojańska nr. 1, II piętro prawo. (7953

Rower
prawie nowy zaraz na sprzedaż. Gamma 2, skład. F7947

Okazyjnie
maszyna do szycia prawie nowa na sprzedaż. Gdańska 75 c, m. 6. 7934

Chevrolet
typ 28, z nasadzką w bardzo dobrym stanie na korzyotnych warunkach zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Mendyka, Nakło, Bydgoska, tel. 71. (144414

Samochód
5 osobowy „Austro-Deimler‘ limuzyna sprzedam lub zamienię na mniejszy 2 osobowy. Jankowiak w Starogardzie, Warszawska nr. 7. (14419

Tokarnię
3 mtr. toku sprzeda Domański, Bydgoszcz, Dworcowa 30a. 7942

Bufet
i kredens, nowy tanio i na raty sprzeda stolarnia Pomorska 40. 14392

Samochód
sportowy, 2 osob. 6,25 P. S. na sprzedaż. Toruń, skrz. poczt. 63. 14412

4 stoły (7944
do ogrodu, łóżko, kanapa, krzesło do biurka, maszyna do prania na sprzedaż. Cieszkowskiego 21, parter.

Sypialka
nowa z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Dworcowa 13, II ptr. prawo. 7933

Uczennice
do szycia, kroju i haftu przyjmę. Ul. Kujawaka 19. 14374

Odpadki
kuchenne ma do oddania codziennie 61 p. p. Wlkp. ul. Szczecińska. (14421

KUPNA

Remington
nowoczesny dobrze utrzymany kupię. Oferty pod „Remington“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7965

Półciężarówkę
krytą autobus lub też podwozie kupię. Of. upr, pod „Gondola“ do Dzien. Bydg. 7935

LEKCJE

Udzielam
lekcji ondulacji tanio. Gamma 7, I ptr. l. F7931

POSADY WOLNE

Hurtownia
żelaza w Bydgoszczy poszukuje ekspedjenta z dobremi wiadomościami fachowemi, który ewtl. podróżowałby. Of. pod „Nr. 1111“ do filji Dzien. Bydg. (7922

Agenta
współpracownika do biura pośrednictwa energicznego, wymownego, kaucja 400 zł. Zgł. pod „Duży zarobek“ do filji Dz. Bydg. (14384

Buchalter-bilansista
potrzebny na majątek intenzywyie prowadzony od 1. lub 15 czerwca br. Reflektuje się na siłę rzeczywiście dzielną, znającą swój zawód dokładnie. Młodsi, samotni, panowie zechcą, się zgłosić z równoczesnem podaniem dokładnego wyczerpującego życiorysu oraz odpisu świadectw, których się nie zwraca. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgł. skierować należy do Dz. Bydg. pod „Nr. 14408“ 14408

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. Posada dobra i stała przy wolnem utrzymaniu. Jerzy Krzyżanowski, zakład fryzjerski dla pań i panów. Swiecie n/W. 10958

Pomocnik
fryzjerski przy wolnem utrzymaniu potrzebny natychmiast. Hetmańska nr. 19. 14367

Czeladnik
krawiecki zaraz potrzebny Ks. Skorupki 97. (14437

Krawiec
na duże sztuki może się natychmiast zgłosić. „Express“ Bydgozzcz Zduny 6 14445

2 czeladników
kołodziejskich poszukują pracy. Obeznani z wszelką pracą kołodziejską. Of. zgł. do Dz. B. Toruń pod „Czeladnik“. 14410

Młoоy
czeladnik piekarski potrzebny. Leszczyńskiego nr. 11. 14362

Czaladników
krawieckich przyjmie Ewald Haupt, Cieszkowskiego 8, part. (7955

Uczeń
do biura może się zgł. zaraz. Adr. w filji Dz. B. F7959

Czeladnik
piekarski potrzebny zaraz. Mielke, Rycerska 17/18. F7946

Szewc
podręczny potrzebny. Gdańska 139 w podwórzu. F7949

Poszukuję
czeladnika siodlarsko-tapicerskiego, który wykona pracę lakiernika. J. Ochocki, Chełmża. (F7913

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Fryzjernia 62 p. p. Wlkp. 74361

Chłopców
i młodszych kuczerów przyjmie „Express“, Zygmunta Augusta 9. (F7928

Dziewczę
uczciwe z dobrej rodziny do dzieci przychodnio zaraz potrzebna. Hoffmanowa, ul. 20 Stycznia 11, I piętro. (14376

Ucznia
handlowego uczciwej rodziny przyjmie zaraz Wasielewski, Dworcowa 18. 14455

Potrzebna
starsza dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego do młodego państwa do Poznania. Zgł. Gdańska 2, I ptr. 7939

Dobra fryzjerka
zaraz lub od 15 bm. potrzebna. Eranciszek Krużyński, mistrz fryzjerski, Swiecie, n./W. (14406

Uczciwy
i dobrze polecona posłaniec zaraz poszukiwany. Długa nr. 14. (14306

Czeladnika
szewckiego poszukuję. Kujawska 13. (14395

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kujawska 20, skład. (14398

Garderobiana
uczciwa potrzebna zaraz. Zgł. Rest. Zagłoba, Gdańska 165. (14402

Młodsza
panienka z dobrem wychowaniem do półtorarocznego dziecka może się zaraz lub później zgłosić. Häuslerowa, Mostowe 9, skład mąki. 14403

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Strzelecka 80. 14388

Uczeń
potrzebny. Kujawska 115, fryzjer. 14380

Służąca
samodzielna do Gdyni, oraz przychodnia zaraz potrzebna. Balcerowiczowa, Wiatrakowe 15. (F7926

Hurtownia
żelaza w Bydgoszczy poszukuje ucznia z dobrem wykształceniem. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Of. pod „H. Z.“ do filji Dz. Bydg. (7921

Młodszego eksp.
dekoratora lub ekspedjentkę, wolontarjusza lub ucznia, chłopca do posyłek przyjmę zaraz. Fr. Sikorski następca, Dworcowa 31. (7927,

Poszukuję
dziewczyny lub starszej kobiety z wioski, umiejąca trochę gotować, do gospodarstwa na wsi. Zgłoszenia wprost, maj. Dąbrówka, poczt. Lusino, pow. Morski, Czerniawska. 12605

Służąca
może się zgłosić. Ulica Garbary 28/29, part. prawo. 14348

Potrzebna
służąca zaraz. Jana Kazimierza 3, skład kapeluszy. 14385

Obsługa
potrzebna. Swiętojańska 13, I prawo. F7930

Uczeń
do ogrodu może się zgłosić. Oferty Dz. Bydg. pod „W. Z.“ 14368

Chłopak
do koni na wieś zaraz potrzebny. Zgłosz. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. 14349

Dziewczyna
przychodnia do dziecka i pracy domowej potrzebna. Dworcowa 18b, 3 ptr. lewo. 7940

Młodsza
miła dziewczyna do dziecka potrzebna, ul. Gdańska 76a, I ptt. prawo. 7941

Służącą
uczciwą i czystą poszukuje Kaniowska, Ossolińskich nr. 20. (14441

Chłopiec
do roznoszenia gazet może się zgłosić. Kwiatowa nr. 1, Kamiński. 14400

Służąca
starsza, uczciwa i porządna, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych od 15. 6. potrzebna. Zgłosz Niedźwiedzia 5, piekarnia. 14386

Służąca
starsza, uczciwa poszukuje posady zaraz z gotowaniem, tylko do starszego państwa. Zgł. Dzien Bydg. pod „Starsza“ 14369

Dziewczyna
do posługi potrzebna zaraz. Gdańska 162, fotograf. F7963

Uczciwa
czysta służąca z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. ul. Sowińskiego 19. II ptr. lewo. (14375

Dzięwczynka
7 mies., zdrowa, na wychowanie do oddania. Zgł. F. Wojciechowska, Mochle poczt. Tryszczyn. (14406

Służąca
uczciwa i czysta, która dobrze gotuje z dobremi poleceniami poszukuje Budziąska, Jagiellońska 65/66. 14405

Szofer
do Forda potrzebny zaraz. Fr. Truczyński, Strzelno. 14404

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowana
siła biurowa z długoletnią praktyką poszukuje zaraz pracy w przedsiebiorstwie przemysłowem lub handl. wzgl. folwarku. Znajomość języka polskiego i niemieckiego, także wszelkich spraw skarbowych i prawnych oraz korespondencja. Pisze biegle na maszynie. Zgł. pod „Sekretarz prywatny“ do Dz. Bydg. (14370

Gospodyni
starsza poszukuje posady do hotelu, zna dobrą kuchnię i zaprawianie, z dobremi świadectwami. Of. do Dz. Bydg. pod „G. H.“. 14365

Rutynowany
sakretarz adwokacki i notarjusz poszukuje odpowiedniego stanowiska ewtl. zaraz. Znajomość języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w słowie i piśmie. Na życzenie świadectwa, poważne referencje. Oferty pod „Dzielny“ do biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 14390

Gosposia
szuka posady na majątek. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „N.“ 7943

DZIERŻAWY

Poszukuję (7958
dzierżawy małego domku z ogrodem lub 2 pokojz z kuchnia, czynsz roczny zgóry. Zgł. do filji De. Bydg. pod „Dzierżawa“.

Zakład
fryzjerski oddam w dzierżawę solidnemu fachowcowi. Of. pod „Fachowiec“ do Dz. Bydg. (14354

Wydzierżawię
nieruchomość z mieszkaniem zajazdem. Strzelecka nr. 24, gospodarz. (14350

Dom
skład rowerów, warsztat mechaniczny, $2^1/_2$ morgi roli, wydzierżawię. Nadaje się do każdego interesu. Majewski, Lisewo, pow. Chełmno. 14411

Wydzierżawię
zakład fryzjerski dla pań i panów, 3 obsługi męskie i 3 damskie, potrzeba 1500 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Salon“. (7932

Skład
pokuj i kuchnia do wydzierżawienia od gospodarza. Kujawska 29. (14091

MIESZKANIA

Mieszkania
1—6 pokoi z kuchnią od gospodarzy, czynsz roczny, wskaże „Ostoja“ Dworcowa nr. 59. (14382

POKOJE

W ładnej
dzielnicy odnajmę pokój o 2 łóżkach 1 lub 2 spokojnym panom. Paderewskiego 37, I piętro prawo. (7918

Pokój
umebl. dla 2 osób. Kościuszki 9. 14372

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 17. 14373

Skromny
pokój umebl. do wynajęcia. Długosza 14. 14378

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. (F7925

1 lub 2 pokoje
do wynajęcia. Sienkiewicza 46, II ptr. pr. (7966

Pokój
dobrze umebl. dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 22a, parter. 14351

Pokój
dla jednego lub dwóch. Dworcowa 66, II ptr. lewo. 7954

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 22/23, II. pr. F7947

Pokój
z całodziennym utrzymaniem. Piotra Skargi 2, I ptr. lewo. (F7945

Dobrze
umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II p. p. (F7924

Pokój
umebl. osobne wejście zaraz wynajmę. Pomorska nr. 49-50, III ptr. l. 7938

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego pana. Siemiradzkiego 4, parter prawo. 14353

2 duże
pokoje zamienię na pokój z kuchnią. Schiliński, Konarskiego 4, w podwórzu. 7952

Duży
słoneczny pokój do wynajęcia. Lubelska 27, II pr. 14438

Pokój
umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia. Sniadeckich 42a, II lewo. 14444

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, tylko dla inteligentnego pana. Dworcowa 82, parter lewo. 7969

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Dworcowa 10, I. l. 7956

Pokój
słoneczny dla lepszego pana. Jezuicka 6, II p. l. F7961

Pokój
na biuro z telefonem oddam. Pomorska 3, part. 7936

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 29a, III p. Walent. F7957

Pokój
oddam w dzierzawę. Petersona 11, I ptr. 7837

Pokój
umebl. duzy zaraz do wynajęcia. Telefon, łazienka. Cieszkowskiego 31. F7951

Wspólny
pokój dla pana tanio wynajmę. Garbary 24, I ptr. lewo. (14387

2 umeblowane
pokoje do wynajęcia. Naruszewicza 4. F7950

Duży
słoneczny pokój z elektr. światłem, ładnie umebl. dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo, (14377

Elegancko
umeblowany pokój z telefonem etc. do wynajęcia Dworcowa 30, II l. F7929

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia Jagiełło, Dworcowa 64, I p. F7960

Suche
deski i bale bukowe, brzozowe, dębowe, topolowe i olszowe poleca
K. Suligowski
Handel drzewa użytkow.
Bydgoszcz
Chodkiewicza 34
Tel. 1264

Wydzierżawię
pokój dla 2 panów. Dąbrowskiego 14, I ptr. lewo. 14352

MATRYMONJALNE

Wdowa (14366
zagospodarowana, z gotówką poszukuje męża z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „40 lat“.

RÓŻNE

Zgubiono
pierścionek ślubny z monogramem J. S., rok 1927 dnia 1 czerwca na targu Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zacisze 1 u p. Dymianowicza. (7908

Ostrzegam
że za długi mego męża Jana Fritzkowskiego, zamieszkałego Ułańska 1 nie odpowiadam, ponieważ skład nie jest jego własnością. — Pelagja Fritzkowska. (7905

Pożyczki
2—3000 zł na rok, poszukuje przedsiębiorstwo za dobrem zabezpieczeniem i procentem. Oferty pod ‚Pożyczka‘ do Dz. B. 14440

Baczność!
Szukam wspólniczki do wydawania obiadów lub innego przedsiębiorstwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Handlowiec“. 14364

Pożyczki (14363
5—7 tys. złotych poszukuję na rok celem objęcia większego gospodarstwa, dam większy procent, mieszkanie pokój i kuchnia, nadające się na letnisko. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Pożyczka G. R.“.

Ostrzeżenie.
Za wszelkie długi i czyny popełnione przez moją żonę Zofję, z domu Puckowska nie odpowiadam. Feliks Durzyński. (14379

Psa
ostrego, podwórzowego kupi 14381
Cegielnia
Chodkiewicza 8-18.
Tel. 1300.

Uczeń kupiecki
z lepszem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców potrzebny.
Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz-Czyżkówko.
14394

Do mej restauracji poszukuję od 1 czerwca
bufetowego
z kaucją. Of. z odpisem świadectw pod „N. N. 500“ do Dz. Bydg. 14344

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 5 czerwca 1929 r. o godzinie 10 przed południ. sprzedawać się będzie przy **ul. Jagiellońskiej nr. 23** (składnica) najwięcej dającemu za gotówkę

szafę żelazną, kilka biurków, krzeseł, stołów, maszynę do pisania, szafę amerykankę, sanie, większą ilość proszków do prania, hebel do krajania kapusty, 7 skrzyń do cukierków, około 4 centn. węgla, około 2.000 paczek kwiatu muszkatowego, szeslon, meble koszykowe, większą ilość trzewików, Elektrolux, drążek mosiężny z firanami.

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1929 r. (14371

Krajewski, sekwestr. skarb.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 czerwca br. o godz. 8,45 przed połud. sprzedam przy **ul. Poznańskiej 27**, 14359

około 40 par bucików damskich

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

14359) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 czerwca br. o godz. 9-tej przed połud. sprzedam przy **ul. Dworcowej nr. 72, w firmie Hartwig** najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą:

90 par bucików dziecięcych, 45 paczek szpagatu, 12 funt. wosku, 17 sztuk skóry wierzch. (czarnej i bronzowej), **25 paczek przędzy „Gruchwitz“** (szpagat) **i 50 kartonów obcasów gumowych.**

14358) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 1 po południu sprzedam przy **ul. Poznańskiej 23**

2 repozytorja i ławkę do składu

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

14357) **KUCHARZ**, komornik sądowy z p.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 14 sprzedam przy **ulicy Poznańskiej 29**

lustro i kanapę

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

14356) **KUCHARZ**, komornik sądowy z p.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 4 czerwca b. r. przed południem o godzinie 11 sprzedam przy **ul. Lenartowicza 3** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

urządzenie restauracyjne.

14427) **Kozłowski**, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg publiczny
na dzierżawę trawy w Brdyujściu.

Dnia 8 czerwca rb. o godzinie 9 rano odbędzie się **na śluzie w Brdyujściu** publiczny przetarg na wydzierżawienie w Brdyujściu

kilkadziesiąt morgów trawy

w parcelach od 1 do 2 morgów.

Bliższe warunki dzierżawy można przeglądać na śluzie w Brdyujściu w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1929 r.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą, ogłasza przetarg publiczny na

dostawę następujących materjałów budowlanych

do budowy szkoły **w Malinowie** pow. Działdowo.

1. **500.000 sztuk cegieł nowego formatu.**
2. **12.000 sztuk cegieł sufitowych (pustaki 13 cm. grube.)**
3. **65.000 dachówek karpiowych pierwszej klasy.**
4. **530 gąsiorów.**
5. **45 ton wapna niegaszonego włącznie gaszenia.**
6. **15 ton cementu w workach marki Wysoka.**

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: Oferta na dostawę............ do budowy szkoły w Malinowie, złożyć należy w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście, Rynek 7 najpóźniej do dnia **10 czerwca br. do godz. 12-tej**, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów. Kosztorysy przetargowe dla każdej dostawy oddzielnie nabyć można w biurze wyżej wymienionem za opłatą 0,50 zł.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych oraz próby do dostawy przeznaczonych cegieł, dachówek i gąsiorów. (14219

Nowemiasto, dnia 27 maja 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości członków Gminy Żydowskiej miasta Bydgoszczy, że mocą rozporządzenia Pana Prezydenta miasta Bydgoszczy z dnia 29-go ub. miesiąca

wybory do Rady Reprezentantów Gminy Żydowskiej

odbędą się **w niedzielę dnia 16-go czerwca r. b.** w sali obrad **w gmachu synagogalnym przy ul. Jana Kazimierza**, od godz. 10 rano do godz. 3 popoł.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1929 r. 14338

Zarząd Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Różanna

sprzeda w drodze licytacji za gotówkę, **dnia 10 czerwca 1929 r.** o godz. 10-tej przed południem w lokalu **p. Nowaka w Koronowie** z leśnictwa Tylna Góra odck. 135 d. 153 c. (14229

około 14,— m^3 dłużyc dębowych

oraz z wszystkich leśnictw **drewno użytkowe i opałowe** tylko drobnicę (gałęzie) sosnowe.

Państwowy Nadleśniczy.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy przyjmie

kilkudziesięciu kandydatów

na dwuletni kurs Szkoły Teletechnicznej

przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie na rok szkolny 1929/31.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1) Kandydaci winni mieć odbytą służbę wojskową, jednak nieprzekroczone 30 lat życia, oprócz tych mogą być przyjęci kandydaci, którzy służby wojskowej jeszcze nie odbyli i będą mieli ukończonych 18 lat na 1 października 1929 r., przyczem najstarszy wiek nie powinien przekraczać 19 lat i 8 miesięcy na 1 października 1929 r.

2) Wykształcenie wymagane jest conajmniej ukończonych z dodatnim wynikiem 6 klas szkoły średniej (gimnazjum lub szkoły realnej); pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznem.

3) Złożenie egzaminu wstępnego konkursowego z matematyki (arytmetyki, geometrji i algebry) pisemnego w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy i następnie ustnego w Dyrekcji Poczt i Telegr. w Warszawie.

4) Kandydaci oprócz posiadanego należytego rozwoju umysłowego winni być także dobrze rozwinięci fizycznie, zupełnie zdrowi, a szczególniej co do płuc, wzroku i słuchu.

Podania o przyjęcie na kurs techniczny należy kierować wprost do Dyrekcji Poczt i Telegrafów Oddział VII w Bydgoszczy.

Ostateczny termin wnoszenia podań wyznacza się **do dnia 15 lipca br.**

Do podań należy dołączyć w oryginale:

1) świadectwo szkolne ukończonej z dodatnim wynikiem conajmniej szóstej klasy szkoły średniej, t. j. gimnazjum, szkoły realnej lub świadectwo ukończonej szkoły przemysłowej typu średniego,
2) świadectwo moralności,
3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego,
4) metrykę urodzenia,
5) poświadczenie posiadania obywatelstwa polskiego,
6) dowody wojskowe.

Kandydaci, którzy nie przekroczą na 1 października 1929 r. wieku 19 lat i 8 miesięcy, nie przedkładają dowodów wojskowych.

Bliższych informacji co do egzaminów wstępnych, odbycia praktyki, utrzymania w Warszawie i uzyskania stopnia służbowego po ukończeniu kursu, udzieli każdy urząd poczt. i telegraficzny. (14226

Poszukuję od 1 lipca 29. lub później do mojego **składu bławatów i towarów krótkich**

dzielnego starszego ekspedjenta i dzielną starszą ekspedjentkę.

Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji bez stołu i stancji: (14343

B. Januszewski, Działdowo, Rynek nr. 5

Komunalna instytucja bankowa w większem mieście na Pomorzu **poszukuje**

rutynowanego księgowego

obeznanego dokładnie z pracą bankową.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem, podaniem warunków wynagrodzenia i referencji do „Dziennika Bydgoskiego“ pod **„K.“** (13682

W Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Kocborowie

wolna jest natychmiast posada

mleczarza

Oferty wraz z wymaganymi warunkami oraz świadectwami należy kierować do Dyrekcji Zakładu. 14417

Ogłoszenie.

I.

Terminy publicznej sprzedaży

trawy I-szej kośby

z państwowych łąk meljoracyjnych w tucholskich borach odbędą się:

A. **Dla dzielnicy kanałowej Mylof i Czerskastruga** w sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 12.45 w oberży p. Pozorskiego w Rytlu.
B. **Dla dzielnicy łąkowej Barłogi (Repiczna i Bachmaty)** w poniedziałek, dn. 10 czerwca o g. 8 w zagrodzie urzędnika w Barłogach
C. **Dla dzielnicy łąkowych Bielskastruga i Zielonałąka** w środę, dnia 12 czerwca o g. 8 w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze.
D. **Dla dzielnicy kanałowej Jeziorno 1-sza oraz 2-ga kośba** w czwartek, dnia 13 czerwca o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.
E. **Dla dzielnic łąkowych Kociagóra i Cegielnia** w czwartek, dnia 13 czerwca o g. 8.10 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu
F. **Dla dzielnic łąkowych Brand i Kamionna** w piątek, dnia 14 czerwca o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.
G. **Dla dzielnicy łąkowej Polana** w sobotę, dn. 15 czerwca o godzinie 9 w zagrodzie urzędnika w Polanie.
H. **Dla dzielnicy łąkowej Mościska** w poniedziałek, dn. 17 czerwca o g. 9 w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.
I. **Dla dzielnicy łąkowej Rosocha** w środę, dnia 19 czerwca o godzinie 9 w zagrodzie urzędnika w Rososze.

II.

Pozatem odbędzie się

sprzedaż partji miechów

w Barłogach, Bielskiejstrudze, Bielsku, Podlesiu, Polanie i Rososze w dniach licytacji traw o godz. 14-ej oraz

przedzierżawienie rybołóstw

(łącznie z zbiorem trzciny) w Podlesiu (Kurzebłota) dnia 13 czerwca o godzinie 15-ej w Bielskiejstrudze, (jezioro pole B.) dnia 12 czerwca o godz. 15-ej na przeciąg 12 lat. (14230

Czersk, dnia 15 maja 1929 roku.

Zarząd Łąk Państwowych
B. Majewski.

Nadzwyczajna okazja

zaopatrzenia się na sezon kąpielowy

w wszelk. rodzaju materjały kąpielowe

największej fabryki

ŻYRARDÓW
TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH SPÓŁKA AKCYJNA

Mydliki	od zł	**0.50**
Rękawiczki (para)	od zł	**1.75**
Ręczniki	od zł	**2.85**
Prześcieradła	od zł	**8.00**
Płaszcze damskie i męskie	od zł	**26.50**
Tkanina kąpielowa szerokości 150 cm.	od zł	**9.00**
„ „ „ 170 cm.	od zł	**9.50**
Dywaniki	od zł	**16.50**

Olbrzymi wybór! Ceny bezkonkurencyjne!

Hurtownia Czesław Buza, Toruń

Telefon nr. 117. (14241



Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn
Bydgoszcz 6316
ul. Gdańska nr. 153.
Wysyłka pozamiejscowa.

TAPETY
Pomorska 8. 55630

Zwapnienie żył

stany podniecone, zawroty głowy. Żądajcie bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem.

14323) **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk 55.**

2 SAMOCHODY

jeden otwarty, marki „Buick“ model z roku 1925, o sile KM 75 w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy i jeden marki „Studebacker President“ prawie nowy, limuzyna, o sile KM 90, sprzeda (14250

„Unia“, Zjednoczone Fabryki Maszyn
dawn. **A. Ventzki**, Sp. Akc. **w Grudziądzu.**

Poszukuje się

mieszkań

dla urzędników 2—3 pokojowych. Oferty proszę składać pod **„M. B. 1000“** do Dz. Bydgoskiego. (14182

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.